L. W. w Łodzi

PANORAMA

Wydanie 1 | ŁÓDŹ sobota 23 i niedziela 24 listopada 1985 roku | Rok XLI 273 (11068) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 8 zł

PE DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Dziwny jest ten świat

PIERWSZE OSIEDLA PO OPINII RÓŻDŻKARZY

Jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor „Inwestoprojektu" inż. Stefan Włodek Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie już od roku nawiązał współpracę ze spółdzielnią „Różdżkarz" w Poznaniu, która opracowywać będzie dokumentację radiestezyjną z zakresu oddziaływania stref geopatycznych w miejscach, gdzie budowane będą bloki mieszkalne. Już na dwóch budowanych osiedlach podwawelskiego grodu: Cechowa i Rżaka różdżkarze wydali swoje opinie.

ORŁY BIELIKI BEZ POTOMSTWA

Niesprzyjający był 1985 r. dla gnieżdżących się w wolińskim parku narodowym królewskich ptaków orłów — bielików. Spośród sześciu znajdujących się tam par — trzy w ogóle nie przystąpiły do lęgów, trzy pozostałe przystąpiły do tzw. „gniazdowania" ale potomstwa nie ma. Prawdopodobnie spowodowane to zostało wyjątkowo chłodną w tym roku wiosną.

FIRMA WIERNA NAJLEPSZYM TRADYCJOM RZEMIOSŁA

Zakład stolarski Franciszka Karge w niewielkiej Gąsawie (woj. bydgoskie) jest firmą nie tylko znaną od dziesięcioleci, ale również podtrzymuje najlepsze tradycje pomorskiego rzemiosła, czując się odpowiedzialnym za dzieła tych z rodu, którzy warsztat założyli. Wymownym tego przykładem, na który aż „łza w oku się kręci" jest niedawny — uważany za naturalny — przypadek jednego z okolicznych klientów, rolnika Andrzeja Zabłockiego z pobliskiego Gogółkowa, który zlecił do renowacji dębowy stół na 24 osoby, wykonany ręcznie na zamówienie swego ojca w... 1935 r. w tym samym zakładzie.

Obecny mistrz zakładu stolarskiego rozpoznał dzieło swych przodków, pracę wykonał również jak oni solidnie nie pobierając za nią pieniędzy. Uznał za wskazane dokonać renowacji stołu w... ramach gwarancji, udzielonej pół wieku temu; wówczas bowiem przy odbiorze gotowego sprzętu padło stwierdzenie rzemieślnika, że stół ten — prawdziwy majstersztyk rękodzieła — służyć będzie wiecznie...

RODZINA CZY KARIERA ZAWODOWA?

Według ankiety wirginijskiej „Ropen Organization" 51 proc. kobiet na pytanie dotyczące wyboru pomiędzy rodziną i karierą zawodową opowiedziało się za pracą poza domem. Autorzy ankiety zwracają uwagę, że w podobnym sondażu w 1974 r. taką samą opinię wyraziło tylko 35 proc. kobiet.

Większość ankietowanych stwierdziła, że mężczyźni powinni płacić swym pozostającym w domu żonom cotygodniowe wynagrodzenie tytułem rekompensaty za rezygnację z pracy zawodowej i dodatkowe obowiązki w gospodarstwie domowym.

NAJPOPULARNIEJSZY NAPÓJ ANGLIKÓW

Popołudniowe picie herbaty. Tradycja ta, równie angielska co zmiana warty przed pałacem Buckingham, stopniowo ginie. Współczesne życie, z jego napiętym rytmem, nie pozwala Anglikom na zajmowanie się trwającą długo ceremonią rozkoszowania się herbatą różnych gatunków z nieodzownymi ciastkami z kremem i cienko pokrojonymi kanapkami. Jednakże sam napój jest nadal bardzo popularny w Wielkiej Brytanii. Można nawet powiedzieć, że po utracie pozycji w latach sześćdziesiątych, kiedy nastąpił „boom kawowy", herbata znów znalazła się na pierwszym miejscu.

SKARBY Z DNA MORZA

35-letni chemik z Rzymu Stefano Mariotini, spędzając urlop nad brzegiem morza w Kalabrii, zauważył w odległości 300 metrów od lądu coś, co przypominało ludzką rękę. „Łodyga lub kamień" — pomyślał najpierw, jednakże po zbliżeniu się dostrzegł przykryty piaskiem wielki posąg.

Wkrótce na miejsce odkrycia przybyli nurkowie i naukowcy. Archeolodzy wydobyli z wody brązowy gigant. Obok spostrzegli drugą rzeźbę. Zdaniem specjalistów, było to jedno z najdonioślejszych odkryć ostatnich lat, pod względem znaczenia równe znalezieniu posągu Afrodyty na wyspie Milos. Rzeźby przedstawiają starogreckich żołnierzy.

Opr. (kl.)

Przewodniczący Rady Państwa przebywał w Rumunii

NA ZAPROSZENIE SEKRETARZA GENERALNEGO RUMUŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, PREZYDENTA SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RUMUNII — NICOLAE CEAUSESCU 22 BM. JEDNODNIOWĄ ROBOCZĄ WIZYTĘ W BUKARESZCIE ZŁOŻYŁ I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ — WOJCIECH JARUZELSKI.

Towarzyszyli mu: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **J. Czyrek**, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — **M. Gorywoda** i doradcy.

Na udekorowanym flagami państwowymi PRL i SRR oraz hasłami powitalnymi w językach obu krajów lotnisku w Otopeni, W. Jaruzelskiego powitał N. Ceausescu.

Wojciech Jaruzelski odebrał raport dowódcy kompanii honorowej, oddał cześć sztandarowi oraz dokonał przeglądu kompanii. Orkiestra wojskowa odegrała hymny PRL i SRR.

Przywódcy polskiej partii i państwa przedstawiono osobistości rumuńskie, które przybyły na lotnisko.

Obecni byli ambasadorzy PRL w Rumunii — B. Stachura oraz SRR w Polsce — I. Tesu.

Dzieci polskie i rumuńskie wręczyły kwiaty obydwu przywódcom. Na lotnisku polskiego gościa serdecznie powitali przedstawiciele mieszkańców stolicy Rumunii.

Wojciech Jaruzelski odbył rozmowę z Nicolae Ceausescu.

Odbyły się również rozmowy plenarne delegacji obydwu krajów, w których ze strony polskiej u-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Polska - Austria

Dalszy rozwój współpracy gospodarczej

Prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner** przyjął 22 bm. przebywającego w Polsce z okazji X sesji polsko-austriackiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej wicekanclerza Austrii, ministra handlu, rzemiosła i przemysłu, Norberta Stegera. Omówiono stan i perspektywy rozwoju polsko-austriackich stosunków gospodarczych. Szczególną uwagę poświęcono możliwościom rozszerzenia kooperacji przemysłowej oraz współdziałania na rynkach krajów trzecich, a także współpracy finansowej między obu krajami.

(PAP)

Świat pozytywnie ocenia wyniki spotkania na szczycie

Gorbaczow — Reagan

Opinia świata ocenia pozytywnie wyniki spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan, wiążąc z nimi nadzieje na poprawę stosunków między USA i ZSRR, a także między Zachodem i Wschodem oraz na postępy w dziedzinie rozbrojenia. Tego tematu dotyczą liczne wypowiedzi mężów stanu i obserwatorów politycznych, a także komentarze prasy światowej.

LONDYN

Genewskie spotkanie na najwyższym szczeblu było konstruktywne, sprzyjało umocnieniu wzajemnego zaufania — oświadczyła premier Wielkiej Brytanii, pani Margaret Thatcher na konferencji prasowej po powrocie z Brukseli. Partnerzy amerykańscy w NATO zostali tam poinformowani przez prezydenta Reagana o wynikach rokowań radziecko-amerykańskich.

Pani Thatcher podkreśliła z zadowoleniem, że spotkanie genewskie otworzyło perspektywy rozszerzenia współpracy między ZSRR i USA w wielu dziedzinach, w tym

(Dalszy ciąg na str. 7)

W. Jaruzelski odwiedzi Libię i Algierię

Na przełomie listopada i grudnia br. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** złoży oficjalne wizyty w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej na zaproszenie przywódcy rewolucji libijskiej, płk **Muammara Kadafiego** i w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na zaproszenie prezydenta republiki i sekretarza generalnego partii FWN, **Szadli Bendżedida**.

(PAP)

Po powrocie z Genewy

Przemówienie R. Reagana na forum Kongresu

Natychmiast po powrocie z Genewy prezydent Reagan wygłosił przemówienie na forum obu izb Kongresu. Ronald Reagan wyraził przekonanie, że rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem mogą stanowić klucz do pokoju i stabilizacji stosunków międzynarodowych, ponieważ umożliwiły lepsze wzajemne zrozumienie stanowisk ZSRR i USA w głównych sprawach dotyczących stosunków Wschód — Zachód i polityki kontroli zbrojeń.

Prezydent Reagan wyraził pogląd, że spotkanie genewskie było na tyle spotkaniem konstruktywnym, że należy oczekiwać dalszych spotkań między nim a przywódcą radzieckim. Prezydent dodał, że w osobie Michaiła Gorbaczowa spotkał energicznego obrońcę polityki ZSRR, elokwentnego mówcę i uważnego słuchacza.

Ronald Reagan oświadczył, iż różnice ustrojowe między USA i ZSRR nie powinny wyrażać się w takich formach współzawodnictwa, które stanowiłyby zagrożenia dla pokoju światowego. Podał, że istniejących różnic nie należy pogłębiać i komplikować. Opowiadając się za dialogiem ze Związkiem Radzieckim, dialogiem bez niedomówień, prezydent Reagan dodał zarazem, że USA nie

(Dalszy ciąg na str. 2)

IV forum PRL — RFN

W sali obrad Rady Narodowej Miasta Krakowa rozpoczęły się 22 bm. obrady IV forum PRL — RFN. Bierze w nich udział ponad 90 wybitnych parlamentarzystów oraz przedstawicieli świata nauki i kultury, a także życia gospodarczego obu państw. W inauguracji obrad uczestniczyli wiceprzewodniczący Klubu Poselskiego PZPR pos. Ryszard Wojna i gospodarze Krakowa oraz dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych z Bonn — Karl Kaiser.

Do uczestników forum, którego głównym tematem obrad jest przede wszystkim ocena bilansu 15-lecia stosunków między Polską i RFN, tj. od czasu podpisania w grudniu 1970 r. układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków listy-posłania z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad wystosowali przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski i prezydent RFN Richard von Weizsacker.

Z. Messner przyjął Song Pinga

22 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął członka Rady Państwowej, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Chińskiej Republiki Ludowej Song Pinga. Dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju gospodarczego PRL i ChRL oraz stałego doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką narodową w obu krajach. Pozytywnie oceniono rozwój stosunków gospodarczych, naukowo-technicznych i wymiany towarowej w ostatnim okresie. Uwzględniając możliwości i potrzeby gospodarcze obu krajów wyrażone zostało zainteresowanie dalszym zintensyfikowaniem stosunków ekonomicznych między PRL i ChRL. Podkreślono, że nawiązanie współpracy między komisjami planowania obu krajów sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi współpracy produkcyjnej, technicznej i handlowej pomiędzy PRL i ChRL.

(PAP)

ŁÓDŹ W OBIEKTYWIE

CO DALEJ PO SZCZYCIE?

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że szczyt genewski przejdzie do historii jako wydarzenie o ogromnym znaczeniu, które wywierać będzie swój wpływ na wiele nadchodzących miesięcy jeśli nie lat. Wiadomo też, mówią o tym zarówno opublikowane wspólne oświadczenia jak i wypowiedź uczestników, jak trudne było to spotkanie. Przez ponad sześć lat, jakie upłynęły od ostatniego spotkania przywódców supermocarstw, nawarstwiło się wiele problemów, rosło napięcie i wzajemna nieufność, którym towarzyszył wyścig zbrojeń na wielką skalę.

Z miesiąca na miesiąc amerykańska administracja zaostrzała swą retorykę antykomunistyczną, nie przebierając w środkach. Mieliśmy okazję przekonać się o tym na własnej skórze, kiedy to, aby nas „zbawić", nałożyła na nasz kraj restrykcje gospodarcze, których skutki, chociaż w mniejszej skali, odczuwamy do dziś.

Mając to wszystko na względzie istniały uzasadnione obawy, że także genewskie spotkanie może się przerodzić w kolejne pole walki. Tak się nie stało. I bardzo dobrze. Zwyciężył zdrowy rozsądek, do którego nawoływali politycy państw socjalistycznej wspólnoty. Znalazło to odbicie przede wszystkim w konkretnych ustaleniach dotyczących współpracy radziecko-amerykańskiej, a także w zapowiedzi intensyfikacji rokowań rozbrojeniowych zarówno w Genewie jak i w Wiedniu. Zapowiada się też w dokumentach wspólny wkład do jak najszybszego zakończenia konferencji sztokholmskiej, gdzie zresztą odnotowuje się ostatnio znaczny postęp.

Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej uwagi poświęcono problemom bezpieczeństwa świata, trosce o niedopuszczenie do zbrojnego konfliktu. Znalazło to wyraz we wspólnym oświadczeniu, którego jedno z kluczowych zadań brzmi: — **Po omówieniu kluczowych problemów bezpieczeństwa, strony świadome szczególnej odpowiedzialności ZSRR i USA za zachowanie pokoju, oświadczają, iż wojna nuklearna nie powinna być nigdy rozpętana, nie może w niej być zwycięzców. I dalej: — Nie będą dążyły do osiągnięcia przewagi militarnej.**

Mając w pamięci te wszystkie bezsporne osiągnięcia szczytu nie można nie zadać sobie pytania — **co dalej?** Trzeba je postawić jeśli się pamięta, że w Waszyngtonie pozostał główny orędownik zbrojeń za wszelką cenę — minister obrony Weinberger, a za nim stoją potentaci przemysłu zbrojeniowego i entuzjazm „wojen gwiezdnych". Skoro padła ta nazwa wypada przypomnieć, że jej widmo krążyło nad spotkaniem i faktycznie uniemożliwiło osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych i rakiet średniego zasięgu.

Nie chodzi tu tylko o „osobiste przywiązanie prezydenta do tej idei" jak to dyplomatycznie określił Michaił Gorbaczow, ale o dziesiątki miliardów dolarów, które mogą popłynąć do kas koncernów zbrojeniowych. Bez osłonek mówi się dziś w USA, że „wojny gwiezdne" to prawie 70 miliardów dolarów do wydania w ciągu najbliższych kilku lat, a jest to suma równie okrągła co duża. Dodatkowo, a jest to chwytliwe dla szerokiej publiczności, dziesiątki tysięcy ludzi otrzymają pracę, o którą tak obecnie trudno.

Jakie będą dalsze losy „wojen gwiezdnych"? Czy dotrze do powszechnej świadomości amerykańskich polityków i tamtejszej opinii publicznej, że to nie żadna „tarcza", ale nowa broń umieszczona w kosmosie, która może przez sam fakt swego istnienia doprowadzić ludzkość na krawędź wojny? Nikt nie zna odpowiedzi na te pytania, ale najbliższe tygodnie i miesiące mogą ją przynieść. Wtedy dopiero przekonamy się o wartości szczytu, o trwałości jego rezultatów. Na dziś są bezsporne i nikt nie ma, nawet zagorzali pesymiści, żadnych co do tego zastrzeżeń.

HENRYK WALENDA

CO DZIEŃ niesie

W 327 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.10, zajdzie zaś o 15.35.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Adela, Felicyta, Klemens

JUTRO: Emma, Flora, Jan, Roman

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień. Okresami słabe opady śniegu. Temp. maks. w dzień 1 st. Wiatr umiarkowany z kierunków wschodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1000,8 hPa (750,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1885 — Rozpoczął się w Warszawie proces 29 proletariatczyków.

1896 — Ur. K. Gottwald, prezydent CSRS (zm. 1953).

Taka sobie myśl

Życie to zadanie rachunkowe, nie zaś powieść romantyczna.

Uśmiechnij się

— Patrzcie, jak to się trzyma!...

·SPORT·SPORT·

ŁKS — Legia, Śląsk — Widzew
NA POŻEGNANIE PIERWSZOLIGOWEGO SEZONU

Piłkarska wiosna jesienią kończy się w najbliższą niedzielę. Szczególnie emocjonująco zapowiada się łódzki pojedynek pomiędzy warszawską Legią i ŁKS na stadionie przy al. Unii. Z jednej strony półfinalista Pucharu Polski, który spisuje się w rozgrywkach ekstraklasy na miarę oczekiwań swoich kibiców, z drugiej zespół, który jest wiceliderem rozgrywek i jednym z kandydatów do wywalczenia miana najlepszej drużyny w kraju. Kierownictwo ŁKS wyraziło zgodę na rozegranie tego spotkania w sobotę, w związku ze środowym meczem wyjazdowym stołecznej jedenastki w II rundzie Pucharu UEFA z Interem w Mediolanie.

Legia wystąpi w Łodzi w swym najsilniejszym składzie. W pucharowym meczu przeciwko GKS Katowice nie grali **Buda** i **Wdowczyk**, pauzujący za żółte kartki. Pod znakiem zapytania stoi jedynie udział w tym spotkaniu kontuzjowanego **Karasia. Dziekanowski** kontra **Wenclewski** i **Bendkowski**, **Baran** i **R. Robakiewicz** przeciwko **Gawarze** i **A. Sikorskiemu** — to najbardziej emocjonujące „osobowe" pojedynki tego meczu.

Lider — łódzki Widzew udaje się do Wrocławia, gdzie zmierzy się ze Śląskiem. W obecnej dyspozycji faworytem są oczywiście podopieczni trenera **B. Waligóry**, którzy zwłaszcza na wyjazdach grają może mniej efektownie, za to bardzo efektywnie. Liczymy więc na pomyślny meldunek. Pod znakiem zapytania stoi jedynie występ **K. Surlita** i **Świątka**.

W pozostałych meczach grają: Stal — Zagłębie Lubin, Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze, GKS Katowice — Pogoń, Bałtyk — Ruch, Zagłębie Sosnowiec i Motor — Lechia.

Na przedmeczu spotkają się (w hali) dziennikarze Warszawy i Łodzi. „Łódzkie Kaczki" odbyły już krótkie zgrupowanie, podczas którego główny nacisk położono przede wszystkim na opracowanie szczegółowych... założeń taktycznych. (szym.)

ŁKS — Czarni, Polonia — Włókniarz
W EKSTRAKLASIE KOSZYKAREK

Siódmą serię spotkań o mistrzowskie punkty rozegrają w sobotę koszykarki ekstraklasy.

Pabianiczanki wyjechały do Warszawy, gdzie zmierzą się z tamtejszą Polonią. Stołeczny zespół nie rezygnuje nawet w sytuacji, kiedy faworytem jest przeciwnik. Koszykarki Włókniarza pechowo przegrały przed tygodniem z krakowską Wisłą. Dziś pod koszami Polonii będą więc chciały sobie odbić za niepowodzenie z obrończyniami mistrzowskiego tytułu.

W Łodzi koszykarki ŁKS podejmą (w hali przy al. Unii, godz. 19) Czarnych ze Szczecina. Przed rokiem szczeciński zespół grał w pierwszej części ligowej batalii wręcz rewelacyjnie, mając wówczas tyle samo punktów co łodzianki.

Kibice żeńskiego „kosza" w naszym mieście nie wyobrażają sobie, aby ŁKS nie wygrał tego spotkania. Mało, sympatykom łódzkiej drużyny znów marzy się „setka". (w-w)

Gwardia — Górnik Pszów w walce o ekstraklasę

W tę niedzielę zakończą się rozgrywki w drugiej lidze pięściarskiej. Bardzo ciekawie zapowiada się walka o pierwsze miejsce w pierwszej grupie, premiowane udziałem w dodatkowym barażu o wejście do I ligi. Kandydują do niego trzy zespoły: **Walka Zabrze, Zawisza Bydgoszcz i łódzka Gwardia.** W tabeli prowadzą Ślązacy, którzy o jeden punkt wyprzedzają swych najgroźniejszych rywali. Zgodnie z regulaminem rozgrywek o kolejności zajętych miejsc decydują „duże" punkty, następnie zaś „małe".

W niedzielę o godz. 11 w hali przy al. Kościuszki Gwardia podejmuje Górnika Pszów. W Bydgoszczy natomiast Zawisza spotka się z Walką. Zwycięstwo zabrzan przekreśla szansę na wygranie grupy przez drużynę wojskowych i łodzian. Pozostałe wyniki natomiast działają na korzyść Gwardii. (sz.)

Najlepszym odznaczenia, medale, dyplomy

Parkiet hali Społem zajęli wczoraj niecodzienni goście. Na uroczyste podsumowanie sportowego roku 1985 zaproszeni zostali działacze, sportowcy i szkoleniowcy, a także pracownicy okręgowych związków i klubów sportowych. Obecni byli także m. in. sekretarz KŁ PZPR — **M. Wawrzyńska**, wiceprezydenci Łodzi — **L. Krowiranda** i **J. Nosko**, goszcząca w Łodzi delegacja władz sportowych z Karl-Marx-Stadt.

Witając przybyłych dyr. WKFiST — **H. Grenda** oceniając tegoroczne osiągnięcia łódzkiego sportu podkreślił wysiłek i zaangażowanie działaczy i trenerów. Sukcesy sportowców łódzkich są w dużej mierze wynikiem owocnej, zawodowej i społecznej pracy działaczy i szkoleniowców, którzy swoją pracą zyskali sobie powszechny szacunek i uznanie, powiedział w swoim wystąpieniu L. Krowiranda.

Najbardziej zasłużeni działacze i sportowcy oraz trenerzy wyróżnieni zostali odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

KRZYŻEM OFICERSKIM OOP uhonorowano **Z. Cichego.**

KRZYŻEM KAWALERSKIM OOP — **R. Krepsztula, Cz. Kasznię, E. Sieroczewskiego.**

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI — **S. Ambroziewicza, S. Wagnera.**

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI — **R. Kagiera, A. Okrojka, Malwinę Urzędowicz, R. Wiejskiego.**

Honorowe Odznaki m. Łodzi otrzymali: **A. Sławiński, J. Gużewski, T. Andrysiak, A. Steinke, J. Świątek, B. Chęciński, Z. Szymczak, B. Rosiński, R. Grzelak, Z. Bednarz.**

Odznaki **„Zasłużony Działacz KF"** wręczono: **J. Żychlińskiemu, J. Potockiemu, T. Wójcikowi, A. Kowalskiemu, S. Konce, J. Rokoszewskiemu, P. Gricukowi, J. Stelmaszczykowi, S. Rembeckiemu** (srebrne), **B. Cichoszowi** (brązowa). Kilkudziesięciu działaczy i sportowców wyróżniono **medalami i dyplomami 40-lecia PRL.** Wśród wyróżnionych znalazły się także okręgowe związki, kluby i organizacje sportowe. (w-w)

ŁKS — GKS Tychy 9:5

Hokeiści ŁKS pokonali wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego GKS Tychy 9:5 (1:0, 3:2, 5:3).

Bramki zdobyli dla ŁKS: **Stopczyk** 3 (w 26, 54 i 60 min.), **Rybski** 2 (w 4 i 50 min.), **Piasecki** (22 min.), **Sikora** (36 min.), **Rybowski** (43 min.), **Witczak** (47 min.); dla GKS: **Copija** 3 (w 34 i 56 min. dwukrotnie), **Gawęcki** (30 min.), **Wróbel** (53 min.).

Nie grał w dwóch poprzednich meczach J. Stopczyk. Zresztą jego występ i we wczorajszym spotkaniu stał pod znakiem zapytania. Nadal odczuwa on bowiem ból (stłuczenie nerwu międzyżebrowego). **Wyjechał jednak na lodowisko i zagrał w obronie wraz z A. Chodakowskim, co w pewnym stopniu zaskoczyło i widzów i przeciwników.**

Łódzki „snajper" doskonale radził sobie w defensywie, wykorzystując trzykrotnie szansę wzbogacenia dorobku bramkowego, co pozwoliło mu na umocnienie się na drugiej pozycji w tabeli pierwszoligowych strzelców.

Pozostałe wyniki: Cracovia — KTH 7:3, Podhale — GKS K. 3:2, Stoczniowiec — Polonia 3:6.

Nie grali wczoraj ligowego meczu hokeiści Zagłębia (spotkanie z Naprzodem przełożono), którzy w rewanżu we Francji zremisowali z Saint Gervais 3:3, co przy wcześniejszej porażce 3:5 wyeliminowało ich z rozgrywek PE. (wrb)

W SKRÓCIE

▲ W eliminacyjnym meczu MŚ koszykarzy Francja przegrała — po trzech dogrywkach — z Grecją 126:130.

▲ W dniach 5—20 lipca 1986 r. odbędą się w Moskwie I Igrzyska Dobrej Woli. Organizatorami tej imprezy jest Telewizja Radziecka i amerykańska stacja telewizyjna TBS.

Organizatorzy zaprosili sportowców 40 krajów. Program igrzysk obejmuje 18 dyscyplin sportu.

▲ Na drużynowych MŚ szachistów w Lucernie dogrywano odłożone partie.

Prowadzenie w tabeli objęli radzieccy szachiści, którzy po 5 rundach mają 20 pkt.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **ŁKS — LEGIA W-WA**, al. Unii, godz. 16.30.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — CZARNI SZCZECIN**, hala przy al. Unii godz. 19. II liga kobiet: **WIDZEW — SPÓJNIA II GDAŃSK**, al. Włókniarzy godz. 16.

BOKS. Turniej juniorów z udziałem reprezentantów **Łodzi, Białegostoku, Bydgoszczy i Wrocławia**, w Ozorkowie godz. 16 (w niedzielę, godz. 11).

HOKEJ NA LODZIE. II liga: **WŁÓKNIARZ — POLONIA BDG.**, w Zgierzu, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

PIŁKA SIATKOWA. II liga mężczyzn: **WIFAMA — BAILDON KATOWICE**, ul. Niciarniana, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga kobiet: **ChKS — STAL NOWA DĘBA**, ul. Kosynierów, godz. 17 (w niedzielę, godz. 11).

GIMNASTYKA. Mecz juniorów **Łódź — Karl-Marx-Stadt**, ul. Karpacka, godz. 10.

PŁYWANIE. Zawody o Puchar PZP w wieloboju, pływalnia Startu, godz. 10 i 16.

STRZELANIE. V runda drużynowych mistrzostw Łodzi, strzelnica przy ul. Północnej, godz. 9 (w niedzielę, godz. 9).

NIEDZIELA

BOKS. II liga: **GWARDIA — GÓRNIK PSZÓW**, hala przy al. Kościuszki, godz. 11.

Trójstronne porozumienie ZSRR-USA-Japonia

W celu realizacji uzgodnionego wcześniej między ZSRR, USA i Japonią memorandum dotyczącego porozumienia w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa lotów w północnej części Oceanu Spokojnego, w Waszyngtonie podpisano trójstronne porozumienie między regionalnymi ośrodkami kontroli lotów w Chabarowsku, Anchorage i Tokio — podała agencja TASS.

Podziękowania i dyplomy uznania dla organizatorów akcji „Lato 85"

Wczoraj, w siedzibie KŁ PZPR, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz łódzkiej instancji — Tadeusz Czechowicz przyjął wyróżniających się organizatorów akcji wypoczynkowej dzieci i młodzieży „Lato '85".

W tym roku zorganizowanymi formami wakacyjnego wypoczynku, niekiedy łączonego z pracą, objęto blisko 99 tys. dzieci i młodzieży z województwa łódzkiego.

Niezależnie od tego prowadzona była wymiana wakacyjna dzieci i młodzieży z NRD, która to forma z roku na rok systematycznie się rozwija. Dwa lata temu na wakacje za Odrę wyjechało z województwa łódzkiego 2425 uczestników, w ubiegłym roku — 3276, a w obecnym — 3491.

W organizacji wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży coraz aktywniej uczestniczą zakłady pracy, instytucje i organizacje, zwłaszcza młodzieżowe: ZHP, ZSP, ZSMP, ZMW i OHP.

Wyróżniającym się **T. Czechowicz** wręczył — w imieniu łódzkich władz — dyplomy uznania. Otrzymały je zakłady: „Stomil", „Fonica", „Harnam", „Maltex", MPK, MPRIEC, „Mera-Poltik", „Ema-Elester" i „Harctur". Podobnymi dyplomami uhonorowanych zostało także 60 wychowawców kolonijnych i obozowych.

Dodajmy, że Łódzka Chorągiew ZHP w tym roku uznana została za najlepszą w kraju w organizacji akcji wakacyjnej, otrzymując za to osiągnięcie Puchar Naczelnika ZHP. (n)

Telegram M. Gorbaczowa do W. Jaruzelskiego

Sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow przelatując nad terytorium Polski w drodze powrotnej do Moskwy wystosował do I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego telegram następującej treści:

„Przelatując nad terytorium Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej przesyłam Wam i wszystkim ludziom pracy bratniej Polski serdeczne pozdrowienia i życzenia sukcesów w budownictwie socjalizmu, w naszych wspólnych działaniach na rzecz umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów". (PAP)

Odznaczenia NRD dla J. Dobraczyńskiego i B. Farona

Z dwudniową wizytą 22 bm. przybył do Warszawy zastępca przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Gerald Goetting.**

W pierwszym dniu pobytu niemieckiego gościa, w ambasadzie NRD w Warszawie odbyła się uroczystość udekorowania przewodniczącego RK PRON — **Jana Dobraczyńskiego** orderem — „Złotą gwiazdą przyjaźni między narodami", przyznaną mu przez Radę Państwa NRD.

* * *

Tego samego dnia, również w ambasadzie NRD, order „Srebrna gwiazda przyjaźni między narodami" przyznany przez Radę Państwa NRD otrzymał z rąk ministra oświaty tego kraju — **Margot Honecker** prof. **Bolesław Faron.** (n)

Polsko-austriackie rozmowy gospodarcze

10 hoteli dla „Orbisu"

Podpisaniem dokumentów, a w tym wieloletniego programu dalszego rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej zakończyła się 22 bm. w Warszawie X sesja polsko-austriackiej komisji mieszanej do spraw współpracy w tych dziedzinach. Dwudniowe rozmowy odbywały się pod przewodnictwem wicekanclerza, ministra handlu rzemiosła i przemysłu Austrii **Norberta Stegera** i wicepremiera **Zbigniewa Szałajdy.**

Podpisany program kładzie zwłaszcza nacisk na współdziałanie w nowoczesnych dziedzinach produkcji przemysłowej takich jak m. in. elektronika, automatyzacja procesów produkcyjnych, produkcja maszyn i urządzeń oraz środków transportu, chemia, a także w rolnictwie i ochronie środowiska.

Podczas pobytu delegacji austriackiej w Polsce prowadzone były rozmowy w sprawie budowy przez austriacką firmę „Warimpex Handels AG" 10 nowych hoteli w Polsce we współdziałaniu z „Orbisem". Budowa i wyposażenie hoteli byłyby finansowane przez firmę austriacką, a prowadzone przez „Orbis". Kredyty zostałyby spłacone z wpływów dewizowych tych hoteli.

Wojciech Jaruzelski przebywał w Rumunii

(Dokończenie ze str. 1)

czestniczyli: **J. Czyrek, M. Gorywoda, B. Stachura**, a z rumuńskiej — **M. Dobrescu**, zastępca członka PKW KC RPK, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania **S. Birlea**, sekretarz KC RPK — **S. Curticeanu, G. Petrescu, I. Vaduva** oraz **I. Tesu.**

Podczas rozmów polsko-rumuńskich przeprowadzonych w pałacu Rady Państwa SRR, które były kontynuacją wymiany poglądów dokonanych w czasie wizyty N. Ceausescu w br. w Polsce, stwierdzono wzbogacanie się współpracy polsko-rumuńskiej w różnych dziedzinach.

Omówiono problemy dalszego rozwoju stosunków polsko-rumuńskich, m. in. w dziedzinie partyjnej, państwowej, parlamentarnej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i młodzieżowej. Poruszono również zagadnienia wzbogacania i rozszerzania współpracy na organizacje społeczne i młodzieżowe, województwa, a przede wszystkim na przedsiębiorstwa.

Dyskutowano także sprawy związane z koordynacją planów 5-letnich PRL i SRR, zwracając uwagę na rozwój specjalizacji i kooperacji produkcji.

W godzinach południowych N. Ceausescu wydał śniadanie na cześć W. Jaruzelskiego, podczas którego obaj przywódcy wygłosili toasty.

Wieczorem, po zakończeniu rozmów Wojciech Jaruzelski żegnany przez Nicolae Ceausescu opuścił Rumunię. Na zakończenie rozmów przyjęty został wspólny komunikat.

Rozmowy delegacji OPZZ w Moskwie

Roboczą wizytę w Moskwie zakończyła delegacja OPZZ z przewodniczącym Komisji Współpracy Międzynarodowej — Jerzym Uziębło na czele.

Delegacja OPZZ zapoznała się z całokształtem działalności międzynarodowej radzieckich związków zawodowych.

Podczas spotkań z sekretarzami Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — K. Mackiewiciusem i A. Subbotinem oraz w rozmowach z kierownictwem Wydziału Zagranicznego omawiano dotychczasowe rezultaty i perspektywy współpracy dwustronnej. Podkreślono wagę i znaczenie jednościowych działań międzynarodowego ruchu zawodowego dla zachowania pokoju oraz obrony interesów ludzi pracy. Wyrażono nadzieję na poprawę klimatu międzynarodowego w rezultacie spotkania Michaiła Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem.

Przemówienie R. Reagana

(Dokończenie ze str. 1)

mogą zrezygnować z polityki zbrojeń i stanowczości.

Prezydent wyraził nadzieję, iż rozmowy z radzieckim przywódcą stanowić będą nowy impuls dla wysiłków zmierzających do 50-procentowej redukcji zbrojeń nuklearnych. Reagan oświadczył, że w Genewie uzgodniono, iż obie strony podejmą wysiłki, które doprowadzą do 50-procentowej redukcji ofensywnych broni atomowych w określonych kategoriach oraz do tymczasowego porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń atomowych średniego zasięgu.

Prezydent wyraził pogląd, iż rozmowy, jakie przeprowadził z Michaiłem Gorbaczowem, stanowić będą bodziec dla starań o zapewnienie nierozprzestrzeniania broni jądrowej, dla rozmów w sprawie zakazu broni chemicznej oraz dla prowadzonych w Wiedniu rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych w Europie środkowej.

Ronald Reagan oświadczył zarazem, iż rozmowy z Michaiłem Gorbaczowem nie zmieniły jego stanowiska w sprawie amerykańskich zbrojeń kosmicznych, które uważa za niezmienny i główny element strategii militarnej Stanów Zjednoczonych w przyszłości. Prezydent podkreślił, iż program budowy zbrojeń kosmicznych jest jego „marzeniem życiowym" i uczyni wszystko, aby program ten zrealizować.

Mówiąc o konfliktach regionalnych prezydent dał do zrozumienia, że siły wywrotowe w krajach postępowych mogą nadal liczyć na pomoc amerykańską.

Ronald Reagan wymienił sprawy, co do których w Genewie obie strony osiągnęły porozumienie. Oświadczył m. in., że Stany Zjednoczone opowiadają się za rozszerzeniem stosunków kulturalnych i naukowych oraz kontaktów międzyludzkich ze Związkiem Radzieckim.

Prezydent powiedział, że warunkiem powodzenia starań o ograniczeniu zbrojeń jest zmniejszenie nieufności i podejrzeń w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

USA konstruują samolot o szybkości 12 Macha

Prace nad realizacją amerykańskiego programu „gwiezdnych wojen" znanego również pod oficjalną nazwą inicjatywy obrony strategicznej (SDI) idą pełną parą. Pentagon poinformował w piątek, że zwrócił się do amerykańskich firm przemysłu lotniczego i kosmicznego o przyłączenie się do prac nad budową nowego silnika odrzutowego przeznaczonego dla tzw. aerokosmicznego samolotu, zdolnego do okrążenia globu ziemskiego w ciągu kilku godzin. Samolotem tym wojskowi USA zamierzają przenosić na orbitę okołoziemską satelity i inne elementy techniczne tzw. tarczy obronnej przeciwko rakietom balistycznym.

Jak poinformował rzecznik Pentagonu, budowa silnika kosztować będzie około 500 mln dolarów, natomiast nowego typu samolotu, nazwanego w skrócie „Scram" — około 3 mld dolarów. Zgodnie z założeniami specjalistów Pentagonu „Scram" ma osiągnąć szybkość 12-krotnie większą niż prędkość dźwięku i będzie zdolny poruszać się w najwyższych warstwach atmosfery. Amerykańscy propagatorzy „wojen gwiezdnych" zapowiadają, że nowy samolot zapewni tani transport „ładunków" na orbitę okołoziemską.

Wyrok na gwałciciela z Poddębic

Sąd Rejonowy w Łasku wydał 22 bm. wyrok w procesie przeciwko Zbigniewowi P. — studentowi VI roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi oskarżonemu o to, że dopuścił się gwałtu na 14-letniej pacjentce tego szpitala, będąc w stanie nietrzeźwym, po libacji jaka miała miejsce w godzinach nocnych w gabinecie lekarza dyżurnego oddziału wewnętrznego i dziecięcego szpitala w Poddębicach. Zbigniew P. skazany został na 5 lat pozbawienia wolności. Sąd zasądził także powództwo na rzecz poszkodowanej w wysokości 60 tys. zł.

Drugi oskarżony lekarz Wojciech G., który — wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi szczególnego nadzoru — pozwolił podległym pracownikom na spożywanie alkoholu w swoim gabinecie, skazany został na 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata oraz grzywnę 200 tys. zł.

Oskarżona salowa Władysława O., u której nabywano alkohol, skazana została na 1 rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 5 lat i 50 tys. zł grzywny.

KRONIKA WYPADKÓW

• Godz. 0.40. Ul. Łagiewnicka 45. Nietrzeźwy Mieczysław N. kierując „Syrena" utracił panowanie nad samochodem i uderzył w mur posesji. Kierowca doznał zwichnięcia stawu biodrowego i ogólnych potłuczeń, natomiast pasażer samochodu Jan N. urazów głowy. Straty 200.000 zł.

• Godz. 7.10. Kolonia Niesółków, gm. Stryków. Mieczysław M. kierując „Autosanem" należącym do PKS Brzeziny w nie ustalonych okolicznościach uderzył w tył wozu konnego. Jadący wozem Feliks P. lat 63 doznał urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

• Godz. 10.20. Ul. Zarzewska 17. Piotr W. kierując „Fiatem" podczas wymijania zderzył się czołowo ze „Starem", a następnie odbił się i uderzył tyłem w „Jelcza". W wyniku wypadka kierowca „Fiata" doznał ran tłuczonych czoła. Straty 80.000 zł.

• Godz. 12.35. Skrzyżowanie Kilińskiego — Siedlecka. Leszek K. kierując „Fiatem" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem linii 4/1. Kierowca „Fiata" doznał wstrząśnienia mózgu oraz ogólnych potłuczeń. Straty 180.000 zł.

• Godz. 14.50. Proboszczewice. Nietrzeźwy Eugeniusz K. lat 49 zatoczył się i wpadł pod tramwaj linii 46/5. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

• Godz. 16.50. Ul. Promińskiego 30. Nietrzeźwy Wojciech F. lat 53 wszedł na wydzielone torowisko tramwajowe i wpadł na bok tramwaju linii 9/1. Pieszy doznał rany uda oraz ogólnych potłuczeń.

• Godz. 18.40. Ul. 1 Maja 27. Józef L. kierując „Skodą" potrącił przebiegającą przed samochodem Mariannę G. lat 44. Piesza doznała urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

• Pod ten sam adres proszeni są o zgłoszenie się świadkowie potrącenia przez nieznany samochód ciężarowy mężczyzny na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu Żeligowskiego — Struga w dniu 21 listopada br. o godz. 18.30.

• O godz. 19.34 wybuchł pożar w trzypiętrowym budynku mieszkalnym przy ul. Berka Joselewicza 8. Paliło się mieszkanie na I piętrze. Na skutek zadymienia i rozprzestrzeniania się ognia ewakuowano wszystkich mieszkańców budynku. W czasie pożaru z okna na II piętrze wyskoczyła jedenastoletnia Beata H. doznając połamania nóg. Dzięki szybkiej akcji Straży Pożarnej spaliło się tylko wyposażenie mieszkania, w którym wybuchł pożar. Przyczyny pożaru ustali komisja. M.C.

24 godziny

MINISTROWIE OŚWIATY PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH PRZYJĘCI PRZEZ PREMIERA

Przewodniczących delegacji uczestniczących w VI konferencji ministrów oświaty państw socjalistycznych przyjął 22 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

ZBIGNIEW MICHAŁEK ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR w Związku Radzieckim przebywała z wizytą oficjalną delegacja Komitetu Centralnego PZPR z sekretarzem KC Zbigniewem Michałkiem.

W GRUDNIU POSIEDZENIE MINISTRÓW OBRONY UKŁADU WARSZAWSKIEGO

W pierwszej połowie grudnia 1985 roku w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlinie odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego.

NOWY BILANS AKCJI RATUNKOWEJ

Jak podał w czwartek w Bogocie kolumbijski minister obrony, generał Miguel Vega, dzięki prowadzonej od 3 dni akcji ratunkowej w rejonie dotkniętym skutkami wybuchu wulkanu Nevada del Ruiz uratowano 11.276 ofiar kataklizmu. Wśród nich znajduje się 4.233 rannych.

Ekipom ratowniczym udało się wydobyć jedynie ciała 247 osób spośród 25 tysięcy na zawsze pogrzebanych pod zwałami mułu i błota.

RZĄD USA WYWIERA PRESJĘ NA W. BRYTANIĘ

Administracja USA wzmaga presję na rząd Margaret Thatcher w celu nakłonienia go do wyprowadzenia Wielkiej Brytanii z agencji ONZ ds. oświaty, kultury i nauki (UNESCO). Jak poinformował londyński dziennik „Guardian" w kampanii nacisków na Londyn uczestniczy sam sekretarz stanu USA George Shultz a także była amerykańska przedstawicielka w UNESCO J. Gerard.

POLSKIE ODZNACZENIA DLA NAUKOWCÓW BRYTYJSKICH

W Instytucie Kultury Polskiej w Londynie ambasador PRL w Wielkiej Brytanii, Stefan Staniszewski udekorował Fredericka Daintona, Komandorią Orderu Zasługi PRL, przyznaną mu w uznaniu osiągnięć w rozwijaniu współpracy naukowej między Polską i Wielką Brytanią. W czasie tej samej uroczystości, dwóch wybitnych brytyjskich naukowców, prof. prof. Alexander Gembling i Olgierd Zienkiewicz otrzymało nominację na członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk.

ZGODA NA ROZSZERZENIE EWG

W nocy z czwartku na piątek podczas debaty parlamentarnej Francuskie Zgromadzenie Narodowe zaakceptowało plan rozszerzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) o dalsze dwa państwa Hiszpanię i Portugalię.

10-LECIE „PETROBAŁTICU"

22 bm. w Gdańsku odbyły się uroczystości związane z 10-leciem działalności wspólnej organizacji poszukiwań naftowych na Morzu Bałtyckim „Petrobałtic", której członkami są NRD, ZSRR i Polska.

ZJAZD TNOIK ZAKOŃCZYŁ OBRADY

22 bm. zakończył się w Warszawie IV Zjazd Delegatów Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Wzięło w nim udział 182 delegatów reprezentujących prawie 30-tys. rzeszę członków towarzystwa. (Opr. kl)

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA

Redaktor techniczny MARIAN [illegible]

Konferencja prasowa Michaiła Gorbaczowa

(S K R Ó T)

W radzieckim ośrodku prasowym w Genewie odbyła się w czwartek konferencja prasowa Michaiła Gorbaczowa dla dziennikarzy relacjonujących radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie.

Zwracając się do zgromadzonych przedstawicieli środków masowego przekazu M. Gorbaczow powiedział m. in.:

Zakończyły się właśnie nasze rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych, pierwsze od sześciu i pół roku. Jest to, niewątpliwie, ważne wydarzenie w życiu międzynarodowym.

Ludzie wiązali z naszym spotkaniem wielkie nadzieje na uzdrowienie sytuacji w świecie i obniżenie niebezpiecznego poziomu napięcia międzynarodowego. Wyrażamo, co prawda, również wątpliwości, czy nie za daleko zaszła konfrontacja między obu mocarstwami, by można było liczyć na jakiekolwiek porozumienia.

Co się tyczy strony radzieckiej, nie żywiliśmy najmniejszych złudzeń co do polityki amerykańskiej. Dostrzegaliśmy, jak daleko zaszła militaryzacji gospodarki, a nawet myśli politycznej w USA.

Jednakże dobrze rozumieliśmy, że sytuacja na świecie jest zbyt niebezpieczna, by można było zlekceważyć chociażby najmniejszą szansę na jej poprawę, na uczynienie kroku w kierunku bardziej stałego, trwałego pokoju.

Już na kilka miesięcy przed spotkaniem zaczęliśmy torować ku niemu drogę, stwarzać dla tego spotkania sprzyjający klimat. Już w lecie w trybie jednostronnym przerwaliśmy wszelkie eksplozje nuklearne i wyraziliśmy gotowość niezwłocznego wznowienia rozmów w sprawie całkowitego zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Potwierdziliśmy także ważność jednostronnego moratorium na próby z bronią antysatelitarną i — jak wam wiadomo — przedstawiliśmy daleko idące propozycje w sprawie redukcji arsenałów nuklearnych. W okresie poprzedzającym genewskie spotkanie na szczycie odbyło się posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego w Sofii, na którym rozległ się donośny głos państw socjalistycznych w obronie pokoju, na rzecz odprężenia, współpracy, przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko konfrontacji.

Samo to, że sytuacja międzynarodowa jest skomplikowana, przekonywało nas o tym, że bezpośrednia rozmowa z prezydentem USA jest niezbędna. Z wielkiej roli, jaką odgrywają i Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, naturalnie wynika również ogromna odpowiedzialność tych państw oraz ich przywódców politycznych. Nasz wniosek był następujący: nadszedł czas, kiedy pod groźbą powszechnego zagrożenia nuklearnego należy nauczyć się wielkiej sztuki wspólnego życia.

Czym charakteryzuje się obecny etap rozwoju sytuacji międzynarodowej? Mówiąc krótko: coraz większą odpowiedzialnością za losy świata. I tę ogromną odpowiedzialność pojęły narody, i działają w dostępnych im formach.

Teraz o samym spotkaniu: wiele miejsca zajęły rozmowy z prezydentem Reaganem w cztery oczy. Z reguły były to rozmowy godzinne. Nieraz trwały dłużej. Nie jest to zwykła arytmetyka. Spotkania były szczere, długotrwałe, kontrowersyjne, chwilami wyjątkowo kontrowersyjne. Niemniej jednak, wydaje mi się, że w pewnym stopniu były również owocne. Trwały, oczywiście, znacznie dłużej niż planowano. Powiedziałbym, że zajęły one główną część czasu w ciągu tych dwóch dni.

Mogliśmy dzięki temu omówić szeroki krąg problemów, patrząc sobie wzajemnie w twarz. Rozmowy toczyły się w języku politycznym, szczerym, bezpośrednim i sądzę, że miało to nie tylko wielkie lecz, powiedziałbym, decydujące znaczenie.

Przedstawiliśmy prezydentowi swoje racje, swoją ocenę sytuacji na świecie. **Punkt wyjściowy** naszej analizy jest następujący: w ciągu ostatnich dziesięcioleci na świecie zaszły zasadnicze zmiany, które wymagają nowego podejścia, świeżego spojrzenia na wiele spraw w polityce zagranicznej. Obecną sytuację międzynarodową charakteryzuje bardzo ważna cecha, którą powinny uwzględniać obie strony, w polityce zagranicznej.

W obecnych warunkach chodzi już nie tylko o konferencję dwóch systemów społecznych, lecz również o wybór między przetrwaniem a wzajemną zagładą.

Po drugie: zwróciliśmy uwagę strony amerykańskiej na to, że już obecnie przychodzi nam bardzo trudno nawiązać owocny dialog i rozmowy w sprawach zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia nuklearnego. Jutro będzie to jeszcze trudniejsze.

Oto dlaczego potrzebne było spotkanie, potrzebny był odpowiedzialny dialog. Centralnym problemem w stosunkach między naszymi krajami na obecnym etapie jest problem bezpieczeństwa. Stanowczo opowiadamy się za osiągnięciem porozumień, gwarantujących jednakowe bezpieczeństwo obu krajom.

Powiedzieliśmy prezydentowi, że nie dążyliśmy i nie będziemy dążyć do uzyskania przewagi militarnej nad USA. Co więcej, próbowałem nieraz, w cztery oczy i podczas posiedzeń plenarnych, wyrazić moje głębokie przekonanie, iż mniejsze w porównaniu ze Związkiem Radzieckim bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych byłoby dla nas niekorzystne, ponieważ prowadziłoby do nieufności, rodziłoby brak stabilizacji. Liczymy na analogiczne podejście USA, jeśli idzie o nasz kraj. Jednocześnie powiedzieliśmy prezydentowi, że w żadnym wypadku nie dopuścimy do tego, by USA uzyskały przewagę militarną nad nami. Myślę, że jest to logiczne postawienie sprawy. Obie strony powinny przyzwyczaić się do parytetu strategicznego, traktując go jako stan naturalny stosunków radziecko-amerykańskich. A jeśli w ogóle jest o czym rozmawiać, to o tym, w jaki sposób wspólnym wysiłkiem obniżyć poziom tego parytetu. Oto pole działania, godne przywódców tak wielkich państw, jakimi są Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, a także innych przywódców państw, jest to bowiem nasza wspólna sprawa.

Jednakże absolutnie logicznie wynika z tego również następujący wniosek o zasadniczym znaczeniu:

Żadne z nas — ani Stany Zjednoczone ani Związek Radziecki — nie powinno robić niczego, aby otworzyć drzwi dla wyścigu zbrojeń w nowych środowiskach, konkretnie w kosmosie. Gdyby zostały otwarte drzwi dla zbrojeń w kosmosie, to skala rywalizacji militarnej wzrosłaby niewspółmiernie, a wyścig zbrojeń przybrałby — w pewnym stopniu można to już teraz przepowiedzieć — nieodwracalny charakter i wymknąłby się spod kontroli. W takim wypadku każda strona, w każdej chwili miałaby odczucie, że w czymś przegrywa i zaczęłaby gorączkowo szukać wciąż nowych i nowych sposobów reakcji, a to wszystko podkręcałoby jeszcze bardziej wyścig zbrojeń, i już nie tylko w kosmosie, ale również na ziemi, ponieważ reakcja niekoniecznie musi dotyczyć tej samej sfery. Musi ona być po prostu skuteczna.

Rozumuję tak, jak rozumowałem w rozmowie z prezydentem. Jeśli powstanie taka sytuacja, to — powtarzam — możliwość porozumienia o jakimś powstrzymywaniu rywalizacji wojskowej i wyścigu zbrojeń stanie się ogromnie problematyczna.

Oczywiście, rozbieżności między naszymi krajami pozostaną. Utrzyma się również rywalizacja. Aje trzeba zrobić tak, aby nie wychodziła ona poza ramy tego co dozwolone, by nie prowadziła do konfrontacji zbrojnej. Niech każdy z systemów społecznych dowodzi swej wyższości przykładem.

Dzisiejszy świat jest sumą bardzo różnorodnych suwerennych krajów, narodów, które mają własne interesy, własne dążenia, własną politykę, tradycje i marzenia Wiele z nich dopiero wkroczyło na drogę samodzielnego rozwoju. Swe pierwsze kroki stawiają w niewiarygodnie trudnych warunkach, jakie pozostawiły im w spuściźnie kolonializm i zależność od zagranicy. Niektóre z tych narodów po wywalczeniu samodzielności politycznej pragną zapewnić sobie samodzielność gospodarczą. Widzą, że mają zasoby, ręce do pracy, tj. wszystko to, co przy odpowiednim procesie pracy może im zapewnić lepsze życie. Naturalnie, pragnieniem każdego narodu jest urzeczywistnienie swego suwerennego prawa i w sferze politycznej, i w gospodarczej, i w społecznej.

Niezależnie od tego, czy komuś ta polityka podoba się, czy też nie, odzwierciedla ona jednak wewnętrzne procesy każdego konkretnego kraju, interesy tego czy innego narodu, do którego właśnie należy to suwerenne prawo. Prawo wyboru — wyboru drogi, systemu, metod, form wyboru przyjaciół. Jest to prawo każdego narodu. Jeśli się tego nie uznaje, to nie wiem jak można kształtować stosunki międzynarodowe.

Napięcie, konflikty w regionach, a nawet wojny między różnymi państwami w tym czy innym zakątku świata, sięgają swymi korzeniami i w przeszłość, tkwią też w dzisiejszych warunkach społecznych i gospodarczych tych krajów i regionów. Przedstawiać sprawę w taki sposób jakoby wszystkie te węzły sprzeczności zrodziły się z rywalizacji między Wschodem a Zachodem, jest nie tylko niesłuszne, ale też skrajnie niebezpieczne. Powiedziałem o tym prezydentowi i delegacji amerykańskiej.

Jeśli np dzisiaj Meksyk, Brazylia i wiele innych państw nie jest w stanie spłacić nie tylko długów, ale również odsetek od nich, to można sobie wyobrazić, jakie procesy dokonują się w tych krajach Może to zaostrzyć sytuację, może doprowadzić do eksplozji. I co, znowu będzie się wtedy mówić o „ręce Moskwy"? Ale nie można przecież tak nieodpowiedzialnie wygłaszać takich sądów.

Oczywiście, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone to dwa potężne państwa mające globalne interesy, swoich sojuszników i przyjaciół. Mają one własne priorytety w polityce zagranicznej. Jednakże kierownictwo radzieckie widzi w tym nie źródło konfrontacji, lecz raczej źródło zwiększonej, szczególnej odpowiedzialności Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, ich przywódców za losy świata. Tak my rozumiemy sprawę. Oczywiście, możemy się spierać o sytuację w tym czy innym rejonie świata. Nasze oceny będą odmienne, często przeciwstawne, zwłaszcza wtedy, gdy sprawa dotyczy takich czy innych wydarzeń, przyczyn, takich czy innych konfliktów. W zasadzie, nie jesteśmy przeciwni dyskutowaniu nad tymi czy innymi problemami regionalnymi na płaszczyźnie poszukiwania dróg przyczynienia się do ich uregulowania. Jednakże, podkreślamy przy tym przez cały czas, bez żadnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Taka jest nasza koncepcja stosunków radziecko — amerykańskich, z którą przyszliśmy na spotkanie i którą szeroko przedstawiliśmy prezydentowi.

Uważamy, że poprawa stosunków radziecko-amerykańskich jest w pełni możliwa. Nagromadziło się wiele spraw, powiedziałbym całe ich góry, przez które trzeba torować drogę. Radzieckie kierownictwo ma polityczną wolę wykonania tej pracy. Jednakże praca ta musi być wykonywana wspólnie ze stroną amerykańską. Wiadomo, że kiedy w geologii czy górnictwie nastąpi zawał i ludzie znajdą się w krytycznej sytuacji, to brygady ratownicze starają się dotrzeć z dwóch stron, aby ich ratować.

Chcę raz jeszcze powrócić do głównego problemu, który był jakby rdzeniem spotkania w Genewie. Nie było ani jednego posiedzenia, ani jednego spotkania w cztery oczy, na którym centralnego miejsca nie zajmowałyby sprawy wojny i pokoju, kontroli rozbrojenia. To rdzeń spotkania genewskiego. Wyjaśniliśmy stronie amerykańskiej, że program „wojen gwiezdnych" nie tylko dostarczy impulsu wyścigowi wszystkich rodzajów zbrojeń, lecz także położy kres wszelkiemu ograniczaniu tego wyścigu.

Broń kosmiczna ma być rzekomo bronią defensywną, jakąś tarczą. Sprawa wygląda zupełnie inaczej.

Przecież w istocie, uwzględniając to, że już teraz na świecie nagromadzono góry broni, toczy się wyścig zbrojeń i absolutnie nie możemy sobie poradzić z tym procesem, opanować go, okiełznać i cofnąć, a USA proponują nam w tej skomplikowanej sytuacji rozpoczęcie współzawodnictwa w kosmosie. Kto może zagwarantować, że wówczas w ogóle będziemy mogli zorganizować jakieś owocne rokowania? Myślę, że żaden trzeźwo myślący człowiek nie może. Strona amerykańska nie chce przyznać, że SDI — to wprowadzenie broni w kosmos. Ale przecież jest to broń.

Powiedziałem prezydentowi USA: czujemy, że koncepcja ta zawładnęła nim jako człowiekiem i w jakimś stopniu możemy to zrozumieć. Ale jego stanowisko jako polityka, odpowiadającego za tak potężne państwo, za sprawy bezpieczeństwa, jest dla nas w tej sprawie niezrozumiałe. Sądzimy, że po naszych rozmowach strona amerykańska w sposób jak najbardziej odpowiedzialny rozważy wszystko to, co mówiliśmy na ten temat.

Dostrzegamy, że podczas spotkania raz jeszcze okazało się, iż Amerykanom nie podoba się nasza logika, my zaś w żaden sposób nie możemy doszukać się logiki w ich rozumowaniu. Mówią, wierzcie nam, że jeśli Amerykanie jako pierwsi zrealizują SDI, to podzielą się ze Związkiem Radzieckim. Powiedziałem wtedy: panie prezydencie, wzywam pana, uwierzcie nam, już to zadeklarowaliśmy, że nie użyjemy broni jądrowej jako pierwsi i nie napadniemy na Stany Zjednoczone. Dlaczego więc wy — zachowując cały potencjał ofensywny na ziemi i pod wodą — bierzecie się jeszcze za rozpętywanie wyścigu zbrojeń w kosmosie? Nie wierzycie nam? Wygląda na to, że nie wierzycie. A dlaczego my mamy wam wierzyć bardziej niż wy nam? Mamy tym większe podstawy nie wierzyć wam, ponieważ zapraszamy do tego, by nie wychodzić w kosmos i zająć się rozbrojeniem na ziemi. Przecież jest to całkiem zrozumiałe dla każdego człowieka.

W ogóle, chciałoby się mieć nadzieję, że nie jest to ostatnie słowo strony amerykańskiej.

Jeśli zostanie osiągnięte porozumienie o zakazie wprowadzania broni w kosmos, to jesteśmy gotowi na warunkach wzajemności otworzyć nasze laboratoria dla kontroli takiego porozumienia.

Jeśli również strona amerykańska wstrzyma wszelkie próby z bronią jądrową i zawrzemy porozumienie w tej sprawie, to znów — z naszej strony nie będzie żadnych problemów, jeśli chodzi o kontrolę, łącznie z kontrolą międzynarodową.

Jeśli obie strony zgodzą się zredukować broń jądrową o 50 procent, to oczywiście trzeba kontrolować proces redukcji i jesteśmy tym nie mniej zainteresowani niż Amerykanie.

W tym stadium ujawniły się różnice stanowisk w odniesieniu do 50-procentowej redukcji broni jądrowej. Mamy uwagi do projektu, przedstawionego przez Amerykanów, a Amerykanie mają uwagi do naszych projektów.

Lecz nie dramatyzujemy tych różnic i gotowi jesteśmy poszukiwać rozwiązania możliwego do przyjęcia dla obu stron. Oczywiście w wypadku, jeśli nie rozpocznie się wyścig zbrojeń w kosmosie. Propozycje obu stron stanowią bazę dla poszukiwania rozwiązań możliwych wzajemnie do przyjęcia. Możliwe są tu kompromisy, potrzeba czasu, wyjaśnienia sytuacji. Gotowi jesteśmy szukać tych rozwiązań, wychodząc z fundamentalnej zasady, że nie dążymy do osiągnięcia przewagi militarnej i opowiadamy się za jednakowym bezpieczeństwem.

Oczywiście byłoby o wiele lepiej, gdybyśmy w Genewie osiągnęli zgodność co do głównego węzłowego problemu — zaniechania wyścigu zbrojeń. Niestety tak się nie stało.

Strona amerykańska okazała się jak dotąd nie przygotowana do wielkich decyzji. Sądzę jednak, że nie można było w ciągu tych dwóch dni rozwiązać tego procesu w całości. Wypracowaliśmy mechanizm. Równocześnie jednak spotkanie, które się odbyło, jest zbyt ważnym wydarzeniem, aby można je było oceniać w jakichś uproszczonych kategoriach. Pozwoliło ono zrozumieć lepiej charakter naszych rozbieżności, anulować, przynajmniej tak sądzę i mam taką nadzieję, niektóre z góry zakładane oceny wobec ZSRR i polityki jego kierownictwa, wyeliminować część nagromadzonych przesądów. Może to pomyślnie wpłynąć na dalszy proces rozwoju wydarzeń. Zaufania nie odbudowuje się od razu. To proces niełatwy. Z uwagą podeszliśmy do zapewnień amerykańskiego prezydenta, że USA nie dążą do przewagi i nie chcą wojny jądrowej. Pragniemy szczerze, aby te oświadczenia potwierdzone były czynem.

Chciałoby się rozpatrywać spotkanie jako początek dialogu, którego celem jest osiągnięcie zmian na lepsze zarówno w stosunkach radziecko-amerykańskich, jak i na świecie w ogóle. I w tym sensie oceniłbym spotkanie jako stwarzające możliwości dla posunięcia się naprzód.

Następnie M. Gorbaczow odpowiedział na pytania dziennikarzy.

BBC, W. Brytania: Jakie są pańskim zdaniem perspektywy rozwoju stosunków wzajemnych między ZSRR i USA oraz sytuacji międzynarodowej w ogóle po spotkaniu genewskim?

Odp.: Mimo wszystko z optymizmem patrzę w przyszłość. Jeżeli wszyscy nadal będziemy działali w duchu odpowiedzialności zarówno w stosunkach radziecko-amerykańskich, jak i w sprawach międzynarodowych w ogóle, który mimo wszystko dawał się odczuć na spotkaniu genewskim, to znajdziemy odpowiedzi na najbardziej palące problemy. Jestem o tym głęboko przekonany.

Telewizja Radziecka: Mówiliście o potrzebie nowego podejścia we współczesnych stosunkach międzynarodowych, nawet o potrzebie nowego stylu myślenia. W czym widzicie istotę takiego nowego podejścia, nowego stylu myślenia?

Odp.: Tak, jestem głęboko przekonany, że na obecnym etapie stosunków międzynarodowych, dla którego charakterystyczne jest duże wzajemne powiązanie państw, ich wzajemna zależność, potrzebna jest nowa polityka.

We wszystkich krajach, w rozwiniętych kapitalistycznych, w socjalistycznych, w krajach rozwijających się istnieją problemy gospodarcze, istnieją problemy społeczne, istnieją problemy ekologiczne. Można je pomyślniej rozwiązywać na bazie współpracy, wzajemnego zrozumienia. Potrzebny jest dialog, konieczne jest rozszerzenie współpracy, potrzebne jest zespolenie sił. Potrzebna jest nowa polityka odpowiadająca obecnemu etapowi, polityka uwzględniająca realia, które sam bieg rozwoju świata wysunął na pierwszy plan.

Amerykańska sieć telewizyjna NBC: Podczas drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki razem walczyły przeciwko faszyzmowi i pokonały go. Czy biorąc pod uwagę pańskie rozmowy z prezydentem Reaganem uważa pan, iż Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą znów stać się sojusznikami w walce przeciwko głodowi w Afryce, przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi, przeciwko zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, przeciwko takim chorobom, jak rak i inne?

Odp.: Dziękuję panu za to, że nawiązał pan do ważnego etapu naszej wspólnej historii. My go pamiętamy, nie zapominamy o nim. Sądzę, że w wyniku genewskiego spotkania powstają możliwości szerokiej współpracy naszych krajów i narodów. A kiedy mówię: między naszymi krajami i narodami, to nie upraszczam sytuacji.

Amerykańska sieć telewizyjna NBC: Powiedział pan, że jest rozczarowany odpowiedzią prezydenta Reagana w sprawie SDI. Po tym spotkaniu pozostało tyle samo broni, ile było przed spotkaniem. Czy można powiedzieć, że po Genewie świat stał się bardziej bezpieczny, a jeśli tak, to dlaczego?

Odp.: Ośmieliłbym się twierdzić, że chociaż pozostało tyle samo broni, ile było jej przed spotkaniem, świat stał się bardziej bezpieczny.

W każdym razie wydaje mi się, że samo spotkanie, jego wyniki są określonym wkładem w umocnienie bezpieczeństwa, ponieważ spotkanie stanowi początek drogi do dialogu, do zrozumienia, to jest do tego, co działa na rzecz umocnienia bezpieczeństwa. Taki efekt polityczny na tej płaszczyźnie Genewa przynosi.

Włoska gazeta „Mattino": W czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki poniósł ogromne straty materialne i straty w ludziach. Czy mimo wszystko nie sądzi pan, że w czterdzieści lat po zakończeniu wojny Związek Radziecki mógłby przyczynić się do zjednoczenia dwóch państw niemieckich?

Odp.: Sądzę, że sprawa ta została głęboko przedyskutowana i rozpatrzona na konferencji w Helsinkach. Proces helsiński i Akt Końcowy, podpisany przez wszystkie państwa Europy, a także USA i Kanadę — to nasze wspólne osiągnięcie. Proces helsiński zasługuje na to, żebyśmy popierali go i ze wszech miar rozwijali. Tak więc właśnie wyniki Helsinek dają odpowiedź na postawione pytanie.

Agencja Associated Press: Mówił pan o osobistym zaangażowaniu prezydenta w program „wojen gwiezdnych" oraz o tym, że szczegółowo omawialiście SDI. Jak odniósł się on do waszych argumentów? Jak na nie zareagował? Czy widzi pan możliwość ruszenia tej sprawy z martwego punktu?

Odp.: Sądzę, że po spotkaniu strona amerykańska ma podstawy do przemyślenia wszystkiego, co powiedzieliśmy. Mamy nadzieję, że nasze argumenty zostaną zrozumiane. Zawiera się w nich sens, który — jak sądzimy — odpowiada duchowi porozumienia styczniowego. A konkretnie — że w rezultacie rokowań genewskich powinniśmy wejść na drogę radykalnych redukcji zbrojeń jądrowych, pod warunkiem niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń w kosmosie.

Cel ten wyznaczyliśmy wspólnie wcześniej. Prezydent USA oświadcza, że SDI — to tarcza. Mam nadzieję, że w sposób przekonujący wykazaliśmy, że jest to broń kosmiczna, która może być wykorzystana i przeciwko rakietom, i przeciwko satelitom, i przeciwko obiektom na ziemi. To nowy rodzaj broni. Tym samym otwiera się nowa sfera wyścigu zbrojeń. Jest to nie do przyjęcia. Skomplikowałoby to całą sytuację, uczyniłoby problematyczną sytuację podczas rozmów w Genewie.

Dlatego doceniam, że na szczeblu prezydenta USA i sekretarza generalnego KC KPZR podkreślono, że rokowania genewskie będą przyspieszone na podstawie porozumienia styczniowego.

Jest to już teraz punkt widzenia, potwierdzony nie tylko podpisami ministrów spraw zagranicznych, lecz również przez przywódców dwóch państw. Rozpatrujemy to jako określony sygnał i nadzieję.

BBC, W. Brytania: Jeśli nie uda się porozumieć co do wstrzymania wyścigu zbrojeń w kosmosie, czy Związek Radziecki będzie w stanie konkurować z amerykańską technologią w tej dziedzinie, czy też pozostanie w tyle za USA?

Odp.: Poruszył pan bardzo interesujący problem. Próbowałem w szczerej, bezpośredniej rozmowie wyjaśnić prezydentowi, że — jak mi się wydaje — wiele rzeczy w amerykańskiej polityce wobec Związku Radzieckiego opartych jest na błędnych przesłankach. Z jednej strony żywi się nadzieję, że wyścig zbrojeń, jego kontynuacja wyczerpie pod względem gospodarczym Związek Radziecki, osłabi jego wpływ w świecie i tym samym rozwiąże ręce Stanom Zjednoczonym. Historia skompromitowała takich proroków. I to w tym czasie, kiedy nasze społeczeństwo rozporządzało innym niż dzisiejszy potencjałem i mniejszymi możliwościami. Teraz dysponujemy ogromnymi możliwościami. I błędne rachuby w stosunku do nas tylko przeszkadzają w prowadzeniu realistycznej polityki.

Z drugiej strony występowały błędne rachuby w dziedzinie militarnej. Próbowano nas wyprzedzić. Wprowadzono na uzbrojenie międzykontynentalne rakiety balistyczne. Nastąpiła odpowiedź na to. Z niewielkim opóźnieniem, lecz nastąpiła. Następnie pojawiły się rakiety wielogłowicowe. Nastąpiła odpowiedź. Zawsze znajdowaliśmy odpowiedź.

Teraz — jak mi się zdaje — iluzje istniejące w kołach wojskowych USA przekazano w jakimś stopniu kołom politycznym, a w szczególności, być może, również prezydentowi. Nie twierdzę, że tak jest na pewno. Jednakże takie odnieśliśmy wrażenie.

Widocznie w USA uważają, że obecnie Amerykanie mają określoną przewagę nad nami w niektórych rodzajach technologii, w technice obliczeniowej, radioelektronicznej. Znowu rodzi się pragnienie, by chwytając się tej „przewagi", uzyskać dla siebie przewagę militarną. Znowu jest w obiegu znane stwierdzenie prezydenta Johnsona; powiedział on pewnego razu, że naród, który będzie panować w kosmosie, będzie panować również na ziemi. Ktoś jawnie zaciera ręce, on chce właśnie osiągnąć panowanie nad światem i spoglądać nań z wysoka. Stare ambicje minionych lat. Świat bardzo zmienił się pod wieloma względami.

I tak oto, jeśli już mówić o tej tzw. przewadze technologicznej, którą zamierza się realizować w ramach SDI, i tym samym postawić w trudnej sytuacji Związek Radziecki, to chcę oznajmić, że jest to kolejna omyłka. Odpowiedź zostanie znaleziona. Tak właśnie powiedziałem prezydentowi: „liczcie się z tym, że nie macie przed sobą prostaczków".

Jeśli prezydent jest tak przywiązany do SDI, to zrozumiałe, że uważamy za swój obowiązek gruntownie zorientować się w programie „gwiezdnych wojen".

I rozpatrzyliśmy ten problem. Tym bardziej, że ze strony amerykańskiej wysuwa się swego rodzaju zaproszenie: popatrzmy, zorientujmy się, rozpatrzmy nie problem niedopuszczenia do militaryzacji kosmosu, lecz problem — z jaką bronią wyjść w kosmos. Jesteśmy temu przeciwni. Jesteśmy przeciwni wyścigowi zbrojeń w kosmosie.

Przeanalizowaliśmy również drugi aspekt problemu: załóżmy, że Amerykanie nie przyjmą naszych argumentów, nie docenią naszej dobrej woli i wezwania do tego, by poszukiwać wyjścia na drodze wstrzymania wyścigu zbrojeń i redukcji istniejącej broni jądrowej, tj. będą kroczyć dotychczasową drogą. Oczywiście, znajdziemy odpowiedź. W swoim czasie radzieckie przywództwo dało odpowiednie zlecenia kompetentnym organizacjom i uczonym i możemy powiedzieć, że nasza odpowiedź będzie skuteczna, mniej kosztowna i być może zrealizowana w krótszym czasie.

Jednakże nie na tym polega nasz wybór polityczny, sprowadza się on do tego, by skłonić USA, aby mimo wszystko przemyślały całą sytuację i prowadziły odpowiedzialną politykę, kierując się zdrowym rozsądkiem, uwzględniając nastroje i dążenia ludzi, a nie komplikowały tego najostrzejszego problemu stosunków międzynarodowych.

Telewizja CSRS i dziennik „Rude Pravo": W jakich konkretnych i praktycznych dziedzinach dostrzegacie możliwości rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich po spotkaniu z prezydentem Reaganem?

Odp.: Sądzę, że będzie się rozszerzał dialog polityczny. Wychodzimy też z założenia, że i my, i koła gospodarcze Ameryki, nadal jesteśmy zainteresowani poprawą stosunków. Gotowi jesteśmy zaprosić amerykańskie koła gospodarcze do udziału w realizacji wielkich projektów. Plany mamy wielkie. Wiele czynimy teraz wraz z zachodnimi Europejczykami, aby rozszerzyć ramy naszej współpracy gospodarczej. Jesteśmy z tego zadowoleni.

Mówiłem prezydentowi, że nie wolno nie doceniać sfery wzajemnych stosunków ekonomicznych. I to nie dlatego, że oni nie mogą wyżyć bez nas, czy też my bez USA. Absolutnie wyżyjemy bez USA i, mam nadzieję, Ameryka bez nas też wyżyje. Ale przecież jest to baza materialna dla stosunków politycznych, dla ich uzdrowienia, dla kształtowania atmosfery zaufania.

Mówiąc szczerze, kiedy istnieją kontakty ekonomiczne, powstaje wzajemna zależność. A ta wzajemna zależność znajduje potem odbicie także przy rozwiazywaniu problemów politycznych.

Libański dziennik „An-Nahar Arab Raport": Czy mówiąc o problemach regionalnych panowie omawiali sytuację na Bliskim Wschodzie, a w szczególności sytuację w Libanie? Jakie są panów prognozy co do sytuacji w tym regionie po spotkaniu na szczycie?

Odp.: W toku spotkania nawiązywaliśmy do sytuacji w takich regionach jak Ameryka Środkowa, Bliski Wschód i Afryka. Praktycznie jednak cały czas był poświęcony rozpatrywaniu pryncypialnego aspektu tych zagadnień. Porozumieliśmy się, że będziemy kontynuowali konsultacje polityczne i rozszerzali ramy współdziałania w sprawach regionalnych.

Pisarz J. Siemionow: Michaile Siergiejewiczu, mówiliście o tym, że trzeba się nauczyć sztuki życia razem. Moje pisarskie doświadczenie mówi, że poczynając od smutnych czasów McCarthy'ego kinematografia i telewizja Stanów Zjednoczonych prezentowały niestety narodowi amerykańskiemu obraz człowieka radzieckiego, jako jakiegoś monstrum. Czy nie uważacie, że teraz, po spotkaniu w Genewie, byłoby bardzo ważne, aby w USA zrewidowano takie utarte stereotypy i bardziej obiektywnie spojrzano na naród radziecki, jako na partnera narodu amerykańskiego?

Odp.: Oto co wam powiem, towarzyszu Siemionow. Nie zrzucajcie wszystkiego na przywódców politycznych. (ożywienie sali). Osiągnęliśmy porozumienie w sprawie rozszerzenia kontaktów kulturalnych — obejmuje to także kinematografię. — No to się spotykajcie i postarajcie się porozumieć ze sobą. Trzeba działać w duchu Genewy, to jest przyczyniać się do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich.

Korespondencja z USA

„SUPER-KROWA" itp.

W Kalifornii truskawki zakwitają w grudniu. Zbiera się je pod koniec stycznia i sprzedaje z odpowiednim dla „nowalijek" narzutem. Ogrodnictwo jest podstawą kalifornijskiej gospodarki i faktu tego nie zmienił nawet głośny rozwój „krzemowej doliny" z jej fabrykami półprzewodników. Kalifornia żyje z rolnictwa, na rolnictwo łoży i z rolnictwem wiąże swoją przyszłość.

Truskawkowy biznes jest ryzykowny również tutaj. Nieszczęsny deszcz, jak na początku czerwca w Polsce, może zmarnować całe plantacje brak słońca — pozbawić truskawki handlowych rumieńców. W Kalifornii największym ryzykiem są grudniowe przymrozki.

Człowiek nie zdołał jeszcze znaleźć klucza do regulowania pogody. Może natomiast wyhodować odmiany, które zdołają przetrwać pogodowe kataklizmy. Firma o nazwie „Advanced Genetic Sciences" — korporacja zaawansowanych nauk genetycznych w Oakland w Kalifornii — zamierza już w obecnym sezonie truskawkowym przeprowadzić serię eksperymentów na skalę półprzemysłową z wyhodowanymi przez siebie kulturami bakterii, które mają uodpornić truskawkowe kwiecie na zimno i mrozy.

Bakterie — odmiana gatunku o fachowej nazwie Pseudomonas Syringae — zawdzięczają swoje istnienie inżynierii genetycznej. Ingerując w mechanizm komórkowy biolodzy wyhodowali kulturę, która zapobiega obumieraniu przemarzniętych roślinnych tkanek. Korzyści są niezaprzeczalne. Ale zapowiedziom oakландzkiego eksperymentu towarzyszy wiele obaw. Po raz pierwszy człowiek świadomie zamierza wprawdzić w swoje naturalne środowisko coś, czego nigdy w nim nie było. Nie ma bowiem gwarancji, czy próba z bakteriami sztucznie powołanymi do życia nie wymknie się spod kontroli.

Znaków zapytania jest zresztą dużo i rzecz nie dotyczy tylko kalifornijskich truskawek. W laboratoriach czekają na swoje użycie setki innych żywych organizmów „nieprawego", czyli nienaturalnego pochodzenia. Bakterie wylęgane na obstalunek mają pożerać inne, nie sprzyjające człowiekowi. Mają oczyszczać środowisko i przyspieszać wzrost roślin, i zwierząt itd. Oto na przykład w fazie obiecujących badań laboratoryjnych jest hormonalna substancja, która — jak się oblicza — może zwiększyć mleczność krów o 40 procent.

Ingerencja człowieka w naturalne procesy dała już w wielu dziedzinach świetne rezultaty. Amerykanie obliczają, że zwykła „łaciata", która dawała w 1950 roku 5.300 funtów mleka rocznie, zadbana i „uprzemysłowiona" daje dziś rocznie prawie 13 tysięcy funtów mleka. Zaś krowa super karmiona hormonami może dać prawie 19 tysięcy funtów.

W tym przypadku jednak na przeszkodzie hodowli superkrów stanęły nie obawy genetyczno-biologiczne, ale zwyczajne interesy polityczne. Mleczny biznes w Ameryce to potężne lobby, które zapewniło mleczarzom odpowiednie gwarancje rządowe dla utrzymania ceny mleka i względną równowagę w stuprocentowym interesie. Superkrowa — krótko mówiąc — mogłaby tę równowagę naruszyć. Pożyteczne zwierzę pozostaje więc na razie w laboratoryjnym zamrożeniu i czeka na lepsze czasy, by wreszcie ujrzeć świat, tak jak ujrzą go wkrótce zahartowane mikroby na truskawkowych plantacjach.

GRZEGORZ WOŹNIAK

Korespondencja ze Sztokholmu

Svensson nie ufa sądom

Ponad połowa Szwedów uważa, iż gwarantowana przez ustawodawstwo równość wobec prawa jest łamana, a przejawia się to głównie w praktyce sądowej. Sądy mianowicie zbyt często kierują się w trakcie przewodu pozycją społeczną oskarżonego. Co trzeci Szwed ma w związku z tym małe, bądź żadne zaufanie do własnego sądownictwa.

Oceny powyższe, opublikowane przez dziennik „Dagens Nyhater" w ślad za wynikami badań centralnego biura statystycznego poruszyły tutejszą opinię publiczną. Tym bardziej że negatywny społeczny osąd własnego wymiaru sprawiedliwości jest zjawiskiem zupełnie w tutejszych warunkach nowym. Tradycja nakazywała cenić wysoko szwedzkie sądownictwo, stojące mniej więcej pośrodku drogi między systemami prawnymi zachodniej Europy i systemem angloamerykańskim. Wysokie mniemanie o szwedzkich urzędnikach, o przysłowiowej skandynawskiej rzetelności także mieściło się w tej tradycji. To Szwedzi właśnie wypracowali nie znane gdzie indziej formy ochrony prawnej obywatela, jak np. instytucję „strażnika sprawiedliwości".

Mówiąc w największym skrócie, „ombudsman" to osoba upoważniona przez władzę państwową do zbadania praktycznie każdej sprawy i wydania opinii mogącej przyczynić się do ponownego rozpatrzenia przez sąd. Jest to więc jak gdyby rodzaj podwójnego zabezpieczenia praworządności. Czas i ostatnie badania wykazują jednak, że społeczeństwo szwedzkie nie jest zadowolone z funkcjonowania swych sądów. Prawie połowa ankietowanych wyraziła pogląd, iż sądy przy ferowaniu wyroków ulegają naciskom ze strony rządu, wielkiego biznesu i przemysłu, a także mass-mediów. Najbardziej krytycznie nastawieni są do szwedzkiego sądownictwa przedstawiciele najmłodszych (16—24 lata) i najstarszych (65—74 lata) grup wiekowych.

Krytykowani przedstawiciele organów sądowych występują z kontrargumentami, twierdząc, iż nie można opinii o całym sądownictwie opierać na jednym badaniu socjologicznym. Podkreśla się także, iż prawie 80 procent ankietowanych swoje opinie o sądach wyraża na podstawie lektury prasy, oglądania telewizji, słuchania radia, zaś tylko 6 procent stanowią ci, którzy mieli osobisty kontakt z sądami. Wszystkie te zastrzeżenia jednakże — twierdzą autorzy sondażu — nie zmieniają końcowego wniosku, iż społeczeństwo szwedzkie nie ocenia rodzimego sądownictwa tak dobrze, jak w przeszłości.

MAREK BIERUT

pieszo przez Rotterdam

Parogodzinny spacer szerokimi ulicami tego holenderskiego miasta daje dość jasne wyobrażenie o jego niepowtarzalnym charakterze. Pierwszym wrażeniem, jakie nieodparcie nasuwa się przybyszowi z innej części Europy, jest niespotykana gdzie indziej idealna symbioza trzech elementów „komunikacyjnych": statku, samochodu i — roweru.

Spacerowicz musi więc liczyć się z tym, że te trzy elementy towarzyszyć mu będą w dalszej wędrówce, uzupełnione o liczne mosty (z najładniejszym i największym, a w dodatku — wiszącym — Maasbrugen) oraz niebanalną architekturę, unikającą powtarzania starych wzorców.

Jeżeli idzie się od portu w kierunku centrum, nietrudno nie zauważyć witryn eleganckich sklepów, banków, towarzystw handlowych, instytucji kulturalnych, szkół i instytutów, muzeów, aby nagle znaleźć się w dzielnicy handlowej, przypominającej — w pewnym powiększeniu — warszawski pasaż za domami Centrum. Tutaj można wypić filiżankę dobrej kawy w sklepie piekarniczo-cukierniczym (tak!), odpocząć na ławce z porcją pysznych lodów i oddać się niemałej przyjemności obserwowania przewalających się tędy ludzkich rzesz. A można z nich wyłowić gromady rozbawionej, kolorowo ubranej młodzieży, niebrzydkie dziewczęta i zgrabnych chłopców, jak również wyróżniające się z tłumu twarze obcokrajowców: Turków, Murzynów, Hindusów, Koreańczyków. Rotterdam to dziś prawie milionowe miasto, jeśli objąć tym pojęciem okoliczne osady: Schiedam, Vlaardingen, Heilegersberg i Pernis. Portowy charakter miasta stanowi o jego dynamice, o sile przyciągania, o łatwości „zaczepienia się", znalezienia zajęcia czy zrobienia zawodowej kariery.

Jest rzeczą paradoksalną, że największy w świecie (obok Nowego Jorku) port nie leży... nad morzem. Od linii brzegowej dzieli go z górą 30 kilometrów. Ale to właśnie dało mu szanse niezwykle szerokiej rozbudowy urządzeń portowych, kanałów, nabrzeży, doków i przystani. Kiedy statkiem wpływa się z Morza Północnego w głąb lądu, po obu stronach kanałem o nazwie Nieuwe Watterweg linię horyzontu tworzą maszty niezliczonych jednostek o różnym tonażu i przeznaczeniu oraz budynki stoczni, magazynów portowych i składnic. Nie zapominajmy, że Rotterdam jest głównym portem przeładunkowym ropy naftowej i produktów jej przerobu — dla krajów EWG. Poważną pozycję stanowią przeładunki rudy żelaza, węgla kamiennego i zboża. Łącznie przeładowuje się tutaj 320—350 mln ton towarów w roku. Port przyjmować może zarówno tankowce (do 170 tys. BRT), jak i jednostki pasażerskie kursujące na liniach transatlantyckich. W ciągu roku przez nabrzeża Rotterdamu przewija się 20—30 tys. statków. Również i nasz „Stefan Batory" w drodze do Kanady zawija na parę godzin do Rotterdamu, umożliwiając pasażerom zwiedzenie miasta i zabierając z portu nowych pasażerów, przeważnie Holendrów i Niemców z RFN.

Rotterdam ma również znaczenie międzynarodowe jako węzeł kolejowy i drogowy oraz port lotniczy.

Turysta dopiero po pewnym czasie spostrzega, że brakuje tu czegoś, czym szczycą się inne miasta: zieleni. Jest to cena, jaką Rotterdam zapłacił za swój dynamiczny rozwój urbanistyczny. W pogoni za wykorzystaniem każdego kawałka cennego terenu na cele użytkowe, zabrakło ziemi pod parki, skwery, zieleńce. Pewną rekompensatą jest obfitość kwiatów, wzorowa czystość ulic i urozmaicona kolorystyka budynków.

(M. J.)

Korespondencja z Berlina

W ŚWIETLE REFLEKTORÓW

— Takich tłumów się nie spodziewaliśmy — powiedzieli później organizatorzy XXIII Konkursu Fryzjersko-Kosmetycznego Państw Socjalistycznych. Hala sportowa im. Wernera Seelenbindera w Berlinie, gdzie w tym roku odbyły się zawody mistrzów nożyczek i makijażu, miała pomieścić 3 tys. widzów. Biletów sprzedano o blisko tysiąc więcej.

Magnes stanowiło niespełna 100 najlepszych mistrzów fryzjerskich z 9 krajów. Głośno zachwycano się ich wysokim kunsztem, a jednocześnie mówiono: „przecież w tym nie można pokazać się na ulicy".

Bo też obowiązująca moda daleka jest gdy chodzi o fryzury od prostoty. Wprawdzie włosy powinny być raczej krótko strzyżone, ale modelowane asymetrycznie, z dużą przednią „falą". Tyły natomiast wycięte w kształcie litery „C" lub „M". Nadal modne jest farbowanie, dominują odcienie beżowe.

W konkursie wzięła udział również reprezentacja naszego kraju. Zrzeszenie Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej „Polfryz" zafundowało wyjazd 31-osobowej delegacji w tym zaledwie 10 startujących zawodników. Po pierwszych konkurencjach „trenerka" naszych zawodników Anna Drewniak nie miała wesołej miny.

— Słabo — orzekła — mamy pecha. Wylosowaliśmy chyba najbrzydsze modelki. Dwie dziewczyny były zrobione na „punki". Jak tu uczesać na pół łyse głowy modnie i wieczorowo?

Na głównej płycie hali ustawiono przeszło 50 stanowisk fryzjersko-kosmetycznych. Co kilkadziesiąt minut zmieniały się konkurencje i zawodnicy. Pośpiech i upał, a konkurs odbywa się na oczach tysięcy widzów.

W przerwach tłumy otaczały wystawę kosmetyków wyprodukowanych przez monopolistę na rynku NRD: kombinat „Florena". Ingrid Schaefer, odpowiedzialna w firmie za promocję, szczególnie zachwala serię kosmetyków „Bio"

Interesujący się makijażem zauważają, że zmieniała się kolorystyka. Dominuje róż, żółć i fiolet. Tymi również kolorami powinno się cieniować twarz. Szokować mogą odważne barwy.

Jury ogłasza wreszcie wyniki. Po 9 konkurencjach drużynowo wygrywa zespół NRD przed Związkiem Radzieckim i Węgrami. A Polacy? Lepiej nie mówić — w ogonie. Jedynym pocieszeniem był indywidualny sukces Iwony Zielińskiej z Gdyni, która zdobyła aż 3 nagrody za najoryginalniejszy makijaż... clowna. — W improwizacji jesteśmy najlepsi — skomentowała ten sukces Jadwiga Papała — trenerka od konkurencji kosmetycznych.

MAREK RYCZKOWSKI

drwal z dyplomem

(KORESPONDENCJA Z BUDAPESZTU)

Coraz więcej ludzi z dyplomem wyższych uczelni po kilku latach pracy w wyuczonym zawodzie szuka pracy lepiej płatnej. Różnice płacowe młodej inteligencji w stosunku do zarobków kolegów starszych, a także pracowników z niższym wykształceniem lecz dużym stażem pracy stale rosną, pogarszając perspektywę awansu materialnego. Jak stwierdza w wywiadzie dla tygodnika „Heti Vilaggazdasag" młody socjolog, 34-letni Lasio Keri, podczas gdy w latach 70-tych młody specjalista po 4—6 latach osiągał płacę w wysokości przeciętnej dla danego zawodu, to obecnie potrzeba na to aż 15—20 lat.

Mierne motywacje ekonomiczne dla młodej inteligencji, zwłaszcza technicznej, wpłynęły na widoczny spadek zainteresowania studiami wyższymi, szczególnie na kierunkach politechnicznych, a także skłoniły młodych ludzi z dyplomami do szukania „szczęścia" w innych zawodach.

Analizując przyczyny tego zjawiska wskazuje się przede wszystkim na dwa czynniki: pierwszy — to znaczy wzrost obciążeń materialnych młodzieży przy starcie życiowym, co wiąże się w pierwszym rzędzie ze zdobyciem własnego mieszkania. Dla przykładu można tu podać, że ceny mieszkań wzrosły na Węgrzech w ciągu ostatnich 10—15 lat aż 4- i 5-krotnie. Znacznie szybciej podniosły się też koszty utrzymania w stosunku do zwyżki płac młodej inteligencji. Drugi — ściśle zresztą związany z pierwszym — to ogólna pogoń za pieniądzem u naszych bratanków. Pojawienie się w 1982 roku tzw. małych form gospodarczych, różnych zespołów pracowniczych, spółek i spółdzielni, rozmaitych form dzierżawy itp. wytworzyło poważne „kominy" w dochodach.

W tej sytuacji duża część ludzi z dyplomami czuje się niemal zmuszona do szukania pracy przynoszącej wyższe zarobki i pozwalającej na zapewnienie normalnych warunków życia założonej w międzyczasie rodzinie.

Ostatnio węgierska telewizja emitowała film dokumentalny oparty na wywiadach z młodymi ludźmi, którzy porzucili wyuczony zawód. Znakomita ich większość kierowała się względami materialnymi. Młody drwal uważa to za sytuację przejściową. Jako inżynier-mechanik zarabiał 4400 forintów, gdy podległi mu palacze centralnego ogrzewania pobierali 7—7,5 tys. forintów miesięcznie. Dziś jako drwal, bez ponoszenia większej odpowiedzialności, zarabia ponad 10 tys. forintów. Inny rozmówca, inżynier budownictwa lądowego, pracuje dziś w charakterze portiera; zarabia te same pieniądze, ale ma znacznie więcej wolnego czasu na dorabianie i budowanie własnego domu. Inny znów inżynier, aby podnieść swe zarobki zatrudnił się w małej spółce dekoratorów wystaw.

W nielicznych tylko przypadkach o zmianie zawodu decydowały inne względy niż materialne. Specjaliści odchodzą więc z wielkiego przemysłu, a ten zaczyna cierpieć na ich brak. W tym roku np. na jednego absolwenta budapeszteńskiej politechniki przypadało w zależności od kierunku studiów 3 do 5 ofert zatrudnieniowych.

Publicyści węgierscy, poruszający te tematy, nie mają recepty na rozwiązanie tego problemu, wskazują jedynie, że szukać go należy w polityce płac i że drwale, portierzy i taksówkarze z dyplomami wyższych uczelni to zbyt wielki luksus dla gospodarki narodowej.

JERZY KRÓLIKOWSKI

OBIEKT ZABYTKOWY

Łódź, ulica Narutowicza 68

Na tym budynku nie wisi jeszcze tabliczka „obiekt zabytkowy", tak więc nie powinien znaleźć się on w tej rubryce. Są jednak ważkie argumenty przemawiające za umieszczeniem dawnej Szkoły Zgromadzenia Kupców w Łodzi w naszym cyklu. O nich poniżej.

Z inicjatywy W. Wścieklicy i Jana A. Surzyckiego — naczelnego inżyniera zakładów schelblerowskich, Zgromadzenie Kupiectwa Łódzkiego podjęło decyzję utworzenia 1 września 1898 roku siedmioklasowej szkoły handlowej. Była to istotna dla Polaków sprawa, ponieważ uzyskali oni w ten sposób pewien wpływ, poprzez Radę Opiekuńczą (na czele której stał E. Herbst), na to jak i czego uczono w szkole. Inicjatywę poparli kupcy żydowscy z tego m. in. względu, że w prywatnych szkołach handlowych mogło się uczyć do 40 proc. młodzieży pochodzenia żydowskiego, podczas gdy w szkołach rządowych jedynie 10 proc. Początkowo placówka mieściła się w czynszowej kamienicy przy ul. Dzielnej 41 (dzisiejsza Narutowicza). Jednak prawie natychmiast podjęto starania o zbudowanie nowoczesnego budynku szkolnego, a pierwszej wpłaty na ten cel w wysokości 10 tys. rubli dokonał w 1904 roku Markus Silberstein. Rewolucja 1905 roku opóźniła realizację budowy, do której przystąpiono w 1910 r. po kupieniu za 15 tys. rubli placu przy ul. Dzielnej 68. Budowę rozpoczęto w 1910 roku a ukończono w następnym roku. Szkołę zaprojektowali architekci: Brukselski i Landau-Gutenteger.

Najistotniejszym wydarzeniem w życiu szkoły przed 1918 rokiem było powołanie pierwszej szkoły polskiej w Łodzi. 1 i 14 października 1905 roku imienny Ukaz Najwyższy do Rządzącego Senatu zezwalał na wykładanie w szkołach prywatnych w języku polskim. Był to efekt walki o polską szkołę podczas rewolucji 1905 roku. Już po dwóch tygodniach Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców w Łodzi wystąpił z takim wnioskiem do Ministerstwa Skarbu i zgodę otrzymał, z zastrzeżeniem, iż Rada Opiekuńcza Szkoły musi zrzec się praw szkoły państwowej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że większość w Radzie Opiekuńczej stanowili kupcy żydowscy. I tę przeszkodę pokonano.

Pierwsza i jedyna wówczas polska szkoła w Łodzi, rozpoczęła działalność 24 stycznia 1906 roku. Zrzeczenie się praw szkoły państwowej spowodowało szereg trudności, jak choćby obowiązek, od tej chwili, składania egzaminu państwowego przed wstąpieniem na wyższe uczelnie w państwie carów. Jednak z pomocą pospieszyły takie uczelnie jak Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria) — 1907, Politechnika Lwowska — 1910, Uniwersytet Jagielloński — 1910 oraz Uniwersytet w Bernie — 1912, które to placówki zgodziły się przyjmować absolwentów łódzkiej szkoły na studia bez egzaminów. Pierwszym dyrektorem polskiej szkoły został profesor Politechniki Warszawskiej — Józef Bogucki, a po nim szkołą kierował Wacław Kloss. Strata praw szkoły rządowej pozbawiła również praw emerytalnych nauczycieli, wobec czego Rada Opiekuńcza założyła Kasę Przezorności, likwidując tę niedogodność. Istniała ona do 1933 roku.

Nadeszła pierwsza wojna światowa, w której oczywiście udział wzięli uczniowie i nauczyciele. Rok 1918 przyniósł upragnioną niepodległość, a w życiu szkoły zaznaczył się m. in. objęciem przez Antoniego Idźkowskiego funkcji inspektora do spraw wychowania. Jest to o tyle istotne, że A. Idźkowski został w 1920 roku dyrektorem Szkoły Zgromadzenia Kupców i pełnił tę funkcję do końca istnienia placówki tzn. do 1939 roku.

Była to jedna z najlepszych łódzkich szkół, która prowadziła nauczanie od tzw. klasy przedwstępnej aż do momentu uzyskania matury. Przeciętnie chodziło do niej około 470 uczniów. Czesne było stosunkowo wysokie i kształtowało się w granicach 540 zł rocznie. Jednak najbiedniejszym uczniom Rada Opiekuńcza w różnym stopniu dopłacała do czesnego, tak samo zresztą jak samorząd uczniowski. Szkoła oprócz nowoczesnego, widnego budynku i sali gimnastycznej posiadała również doskonale wyposażone laboratoria: biologiczne, chemiczne, fizyczne, prac ręcznych itd. Nauki religii nauczano zgodnie z deklarowanym wyznaniem. Tak więc w skład grona pedagogicznego wchodził ksiądz rzymskokatolicki, pastor i rabin.

Pomimo wysokiego czesnego i znacznej pomocy ze strony kupiectwa łódzkiego, szkoła borykała się z trudnościami finansowymi, które jednak nie powodowały obniżenia poziomu nauczania.

Z innowacji pedagogicznej warto powiedzieć o dwukrotnym w ciągu roku wyjeździe każdej z klas do tzw. osiedla w lasach spalskich. Był to wynajęty budynek koło Tomaszowa. Podczas wyjazdu uczono w praktyczny sposób biologii oraz wyrabiano umiejętność życia w zespole. Nauka biologii posiadała również inną pomoc naukową w postaci ogrodu botanicznego z basenem, w którym rosły rośliny wodne i moczarowe a w ogrodzie posadzono ponad 300 różnych okazów flory, m. in. do dziś rośnie tam jedyny w Łodzi miłorząb.

Wśród absolwentów łódzkiej handlówki przewijają się takie nazwiska jak Światopełk Karpiński (poeta), W. Danielecki (najlepszy uczeń w historii szkoły), bracia Brandysowie, Jan Turlejski (uczestnik trójki inicjatywnej PPR w 1941 roku), Jan Cedzyński (konsul generalny PRL w Nowej Zelandii) i inni. Dzisiaj budynek przedstawia żałosny widok. A piękne boisko szkolne zamieniono w składowisko obskurnych bud. Na pewno na taki los szkoła ta nie zasłużyła.

MACIEJ JEZIOROWSKI

Rys. STEFAN DOBROWOLSKI

Wniesiono do laski marszałkowskiej

„Projekt wniesiono do laski marszałkowskiej" — zwrot taki nieraz powtarza się w relacjach prasowych z Sejmu. Nie wszyscy wiedzą, że to insygnium władzy marszałkowskiej należy do starych tradycji polskiego sejmowania.

Treści, jakie wiązały się z tym symbolem godności marszałka, wyraźne są w ustawodawstwie Sejmu Wielkiego z 1791 r. Oto fragmenty tego prawa; z nich najlepiej można odczytać sens związany z insygnium marszałkowskim:

— Izba Poselska mieć będzie na czele swoim Marszałka Seymowego, a przed obraniem onego, Marszałka starej Laski Seymowej...

W dzień otwarcia Seymu posłowie udadzą się do Izby Poselskiey, gdzie Marszałek przeszłego Seymu, lub w niebytności iego, pierwszy z porządku Poseł z teyże Prowincyi, Laskę podniesie i Seym zagai. Po zagaieniu Seymu... ieżeli zarzuty przeciwko Seymikom oddane są do Laski, Marszałek... do Rugow przystąpi... Po przywołaniu do Izby Poselskiey Arbitrow Marszałek nowoobrany, w przytomności wszystkich odbierać będzie Laskę, od przeszłego Marszałka...

— Jeżeli... od Laski podana propozycya utrzymaną zostanie; wtedy Marszałek Seymowy zaraz komunikować onę będzie Marszałkowi przy Lasce Senatu będącemu, i obydwie Izby przez wota decydować będą przyięcie Proiektu całkiem, albo poprawę onego..

LUSTRO

Różne są drogi i sposoby poznania otaczającego nas świata. Narcyz ujrzawszy swoje odbicie w tafli wody — zakochał się w sobie. Królewicz ze skandynawskiej sagi Hoegni szuka spokojnej tafli jeziora, aby przekonać się naocznie o swojej szpetocie. Niebawem powierzchnia wody przestała wystarczać i wymyślono zwierciadło. Grecy uważali, że zrobił to Hefajstos.

Leonardo da Vinci w rozważaniach o malarstwie często pisze o tym przedmiocie, który z łożnic kobiet przeszedł do pracowni malarskich i jako temat — u malarzy niderlandzkich XV i XVI wieku na przykład — i jako część składowa warsztatu. „Jeśli chcesz wiedzieć, czy obraz twój w całości zgodny jest z przedmiotem przedstawionym wedle natury, to ustaw zwierciadło w ten sposób, by odbijała się w nim rzecz żywa, i porównaj rzecz odzwierciedloną ze swym malowidłem, i rozważ dobrze, czy przedmioty obu podobizn są ze sobą zgodne. Przede wszystkim trzeba sobie obrać za nauczyciela zwierciadło (...) gdyż na powierzchni jego przedmioty wykazują podobieństwo z malowidłem pod wieloma względami".

Nałkowska w „Lustrach" pisze: „Szukamy zwierciadeł, aby oglądać naszą urodę, luster z wody, ze szkła albo z kochających oczu".

W XVII wieku we Francji, Hiszpanii, we Włoszech stosowano torturę „zwierciadlanej komnaty". Delikwenta, do którego miano takie czy inne pretensje, zamykano w pomieszczeniu, którego ściany, podłoga, sufit wyłożone były lustrami ustawionymi wzajem siebie pod różnymi kątami. Zwielokrotniały one w nieskończoność twarz i postać, zwielokrotniały najlżejszy ruch. W absolutnej ciszy tysiące postaci krążyło wokół nieszczęśnika, napierało zewsząd, umykało w fałszywe perspektywy. Oko nie miało chwili wytchnienia, nieustanna obecność i koszmarna ruchliwość „tych drugich" przyprawiała o obłęd.

U Sartre'a w dramacie „Przy drzwiach zamkniętych" jedna z bohaterek mówi: „kiedy siebie nie widzę, na próżno się dotykam, nie jestem pewna, czy naprawdę istnieję. W mojej sypialni jest sześć wielkich luster. Widzę je. Ale one mnie nie widzą. Odbija się w nich kozetka, dywany, okno. Jakże puste jest lustro, w którym mnie nie ma. Zawsze tak się ustawiałam, aby mieć lustro, w którym mogłabym siebie oglądać. Rozmawiając, patrzyłam na siebie, jak mówię. Widziałam siebie tak, jak ludzie mnie widzą, i to mnie podniecało".

W „Jerozolimie wyzwolonej" Tassa jest scena, w której Rinaldo i Armida, spleceni miłosnym uściskiem, aby spotęgować i przedłużyć swą rozkosz — przeglądają się w lustrze.

W Średniowieczu jedną z czterech cnót, a mianowicie Roztropność (prudentia) przedstawiano jako kobietę z lustrem i wężem. Ale w tychże samych czasach Rozwiązłość (luxuria) i Próżność (vanitas) również przedstawiono z lustrem. Często Roztropność, Rozwiązłość i Próżność są nagie. W alegoriach Próżności, zwłaszcza w Niemczech, nagiej kobiecie trzymającej lustro często towarzyszy kościotrup. Z tego obrazowania wywodzi się popularny w ikonografii niemieckiej motyw Kobiety i Śmierci.

W Renesansie a potem w Baroku kobieta i lustro to często tematy malarskie. Wenery lub Zuzanny, tłuste lub bardzo tłuste, z lubością przeglądają się w zwierciadłach. Tycjan maluje „Toaletę Wenery". Rubens „Venus przed lustrem". Velasquez około 1642 r. maluje cudowną — i o dziwo szczupłą — Venus, której Amor trzyma lustro. Venus Velasqueza jest Hiszpanką, która wie że jest piękna...

W starożytności, w Grecji, w republikańskim Rzymie bogowie i mężczyźni stronili od zwierciadeł. Był to „przedmiot kobiecy". Jedynie Perseusz spogląda w wypolerowaną powierzchnię tarczy, aby zobaczyć Gorgonę-Medusę, której spojrzenie zabijało. I Dionizos, osoba wielce dwuznaczna, zabawia się lustrem. Orficy pitagorejczycy, neoplatonicy, asceci i purytanie byli zwierciadłom przeciwni.

Jest taki niewielki obraz Furtenagela „Portret małżonków Burgmair". Dwoje starych ludzi patrzy w wypukłe zwierciadło i widzi w nim dwie trupie czaszki. Na obrazie jest napis: „Taki był kształt nas obojga, ale w zwierciadle tylko tyle". Na sztychu Goi stara wiedźma mizdrzy się przed lustrem: — „Do ostatniego tchu — Hasta la muerte"!

Mieczysław Wallis studiując dzieje autoportretu dochodzi do takich rozważań o lustrze: „W życiu potocznym myślimy o zwierciadle niemal tylko jako o przyborze pomagającym człowiekowi w pielęgnowaniu i upiększaniu swego wyglądu. Lustro jest jednak nie tylko środkiem pomocniczym w zabiegach higieniczno-kosmetycznych, lecz również, środkiem poznania samego siebie. Zwierciadło gra doniosłą rolę w wielu dziedzinach kultury: w sztuce, technice, nauce". Niejednokrotnie samo w sobie było prawdziwym dziełem sztuki.

Analogie i porównania ze zwierciadłem przenikają całe nasze życie intelektualne. Sięgają w sferę najbardziej subtelnych rozmyślań metafizycznych i spekulacji mistycznych. Do zwierciadła lub odbicia w zwierciadle porównywali myśliciele staroindyjscy jaźń, nieznany autor „Księgi mądrości" — mądrość. Apostoł Paweł — poznanie Boga, neopitagorejczycy — urok cielesności, encyklopedyści — świat zmysłów, Szekspir i Lope de Vega — teatr, Bacon — rozum ludzki, Herder — język. Z drugiej strony niezwykłe przymiary zwierciadła sprawiły, że dookoła niego u wszystkich niemal ludów powstał cały zespół zabobonnych wierzeń i praktyk magicznych. Na niemieckim drzeworycie z 1493 roku, będącym ilustracją do „Rycerza z Thurn" panna spogląda w zwierciadło i widzi w nim wypłoty tyłek diabła.

Leonardo da Vinci wyraźnie zafascynowany zwierciadłem i jako malarz i jako badacz prawideł optyki przestrzega: „Malarz, który maluje wedle praktyki sądu oka, bez udziału rozumu, jest jak zwierciadło, które odbija w sobie wszystkie przed nim stojące przedmioty nie znając ich".

Ciekawostką jest, że Leonardo nigdy nie użył zwierciadła do namalowania swojego autoportretu.

ANDRZEJ GRUN

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 członków OUN, wśród nich m. in. Stefan Bandera. Oskarżeni odmówili składania zeznań po polsku.

• • •

Do Grecji powrócił na pokładzie krążownika „Helli" król Jerzy, owacyjnie witany przez społeczeństwo. Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o spotkaniu króla Jerzego z Venizelosem w Paryżu, w trakcie którego Venizelos oświadczył, że wraca do kraju.

• • •

Realizując dalszy etap rozwoju Łodzi, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie o rozszerzeniu granic miasta. Do Łodzi przyłączonych będzie kilka dotychczasowych samodzielnych gmin wiejskich, m. in. Chojny, Cyganka, Brus, Rokicie i Radogoszcz.

• • •

W sanatorium w Otwocku zmarł na gruźlicę znany pisarz, członek Polskiej Akademii Literatury, Piotr Choynowski.

25 LAT TEMU

Na posiedzeniu Sejmu dokonano zmiany w składzie Rady Ministrów. Nowym ministrem finansów wybrany został Jerzy Albrecht, którego Sejm odwołał jednocześnie ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Państwa.

• • •

W Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie Uniwersytetu Przyjaźni Narodów. W uroczystościach wziął udział premier N. S. Chruszczow. W uniwersytecie studiować będzie ponad 2 tysiące studentów z 60 krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

• • •

W Łodzi obradował III Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Dokonano wyboru władz związkowych. Przewodniczącym Zarządu Głównego wybrano ponownie Józefa Spychalskiego.

Opr. (jsb)

Bakterie na służbie

Wreszcie udało się: interferon otrzymywany jest w postaci bardziej oczyszczonej, tańszy i wreszcie na skalę przemysłową. Otwierają się niewyobrażalne możliwości przy zwalczaniu tak podstępnych chorób jak grypa — aż po raka. Koszt produkcji jest 10 razy mniejszy niż dotychczas, gdy interferon produkowano w oparciu o komórki ludzkie. Tajemnica sukcesu? Przechytrzono bakterie, wprzęgnięto je w służbę.

Interferon zaczęto wreszcie otrzymywać w oparciu o inżynierię genetyczną! Jakość leku otrzymanego tą nową metodą jest tak wysoka, że mimo niemożliwości porównania z innymi podobnymi preparatami, interferon z Wiednia został dopuszczony do leczenia pacjentów. Pierwszą chorobą, w której został wypróbowany, jest infekcja oczu — herpes-keratitis.

Lek ten pod nazwą „Berofor Alpha 2 Interferon" można już nabywać w Austrii, a z pewnością wkrótce dopuszczą go do terapii także inne resorty zdrowia.

Bakterii użyto jako producentów przy pomocy tricku: bakteriom coli przekazuje się ten sam model budulca, według którego ludzkie białe ciałka krwi wcześniej produkowały ten wspaniały lek. Manipulowane przy pomocy tego modelu bakterie wkrótce organizują się w „minifabrykę", która wytwarza interferon z leukocytów.

Tak jak każdy żywy organizm, bakterie nie tworzą czegoś z niczego. Stwarza im się optymalne warunki umieszczając w zabarwionym na czerwono „rosole", który zawiera substancje białkowe, witaminy i inne środki odżywcze. Dla porównania — tkanka łączna dla interferonu naturalnego musi być odżywiana przy pomocy specjalnych faktorów wzrostu, do których należy serum z nie narodzonych cieląt. Produktywność bakterii jest sensacyjna, co pół godziny dzielą się one i podwajają swoją ilość (tkanka łączna potrzebuje w tym celu cały dzień). Po 12 godzinach jedna pojedyncza bakteria ma już multum „potomstwa". Proces kończy się zabiciem bakterii, które następnie poddawane są skomplikowanym procesom chemicznym, dla odciągnięcia każdego mikrograma interferonu.

Pierwsze uzyskane preparaty, które przed 10 laty wypróbowano na pacjentach, zawierały, około 1 proc. interferonu, dzisiejszy nowy zawiera — 98 proc. Można z niego produkować interferon beta i gamma, a także ponad 20 interferonów alfa. Tak jak interferon naturalny, również „Berofor" został klinicznie wypróbowany najpierw przy leczeniu wirusowego schorzenia oczu. Ale na tym nie koniec. Interferon z bakterii, w przyszłości z pewnością będzie wypróbowany do leczenia innych chorób. Firma, która lek opracowała, zapewnia, że narodziła się nowa generacja leków, która pozwoli już wkrótce na wypuszczenie preparatów interferonu w ampułkach do leczenia chorób wirusowych i nowotworowych, a także w spray'u do nosa oraz żelu do leczenia infekcji wirusowych. Choć nie należy przesadzać z nadziejami — pewne jest, że interferon w spray'u będzie już niedługo stosowany przeciwko kaszlowi, katarowi, chrypce. Próby w tym kierunku już rozpoczęto, zapowiadając że w przeciągu roku lub dwu nowa postać interferonu będzie dostępna w aptekach i tym samym będzie mogła być stosowana przeciwko wirusom wywołującym choroby przeziębieniowe, które z banalnego schorzenia, często przekształcają się choroby groźne dla życia.

Prof. Holger Kirchner z Heidelbergu dodaje: uniwersalnego środka przeciwko nowotworom nigdy pewnie nie będzie, nie ma jednak wątpliwości, że interferony sprawdziły się skutecznie przy zwalczaniu różnego rodzaju guzów, odmian raka skóry oraz nerek.

Tłum. i oprac.: MARYNA KRAJ

„Pomagalski" pomaga narciarzom

Narciarstwo jest sportem nie wymagającym reklamy, stało się jedną z najbardziej masowych form rekreacji. Narciarzy skutecznie wspiera technika — bez różnego rodzaju urządzeń wyciągowych, kolei linowych dziś trudno byłoby już zapewnić możliwość wypoczynku na śniegu tysiącom chętnych. W przypadku kolei linowych mówi się o nowej ich generacji. Jej przykład — to najbardziej pojemna, najszybsza i zdaniem producenta (firma „Pomagalski") najbezpieczniejsza kolej funkcjonująca we francuskich Alpach, w Saulire-Courchevel.

Wagon tej kolejki mieści 160 osób i porusza się — zawieszony na dwóch równoległych linach — z prędkością 11 m na sek. Trasę długości 1,7 km przy różnicy poziomu 622 m pokonują dwa wagony. W ciągu godziny są one w stanie przewieźć 1900 osób. Na całej trasie jest tylko jedna podpora — stalowy maszt o wysokości 40 m. Pojemność i szybkość kolei, a także rozwiązania mające na celu jak największe bezpieczeństwo — nie mają dotychczas sobie równych. Sterowanie i kontrola ruchu odbywa się przy wykorzystaniu urządzeń skomputeryzowanych, obsługa kolei ma ponadto do dyspozycji nowoczesny system łączności, w tym telewizyjnej.

Kolej jest napędzana dwoma silnikami elektrycznymi o mocy 500 kW. Są jeszcze dwa silniki rezerwowe — jeden elektryczny i drugi dieslowski.

Zawieszenie wagonów jest tak skonstruowane, że przejeżdżają one nad podporą bez zwalniania prędkości i bez kołysania. 8 automatycznie otwieranych i zamykanych drzwi umożliwia bardzo szybkie zajmowanie miejsc i opuszczanie wagonów, co również wpływa na możliwość przewożenia dużej liczby pasażerów w ciągu np. godziny.

(PAP)

Złota moneta z Chersonezu

Archeolodzy radzieccy znaleźli w Górach Krymskich starożytną złotą monetę — stater z miasta Chersonez. Stater to jednostka wagi i zarazem jednostka monetarna używana w starożytnej Grecji i jej koloniach. Statery z I i II wieku naszej ery z rejonu Morza Czarnego są bardzo rzadkie. Hellenistyczne organizacje państwowe na północnych wybrzeżach Morza Czarnego podlegały politycznej kontroli Rzymu. Emisja złotych monet była regulowana przez Rzym. Dlatego są one niezwykle rzadkie. Dotychczas natrafiono na ślady 6 staterów z Chersonezu z różnych lat. Znaleziona ostatnio moneta pochodzi z 95—96 r. n.e. Była ona wybita nie znanym dotąd stemplem — być może na użytek lokalny. Złote emisje monet pojawiały się raz na kilkanaście lat. Wypuszczano je z jakichś szczególnych okazji — stąd są one ważną wskazówką dla historyków zajmujących się badaniem dziejów greckich miast nad Morzem Czarnym.

Fale radiowe ujawniają przeszłość wszechświata

Rozwój radioastronomii umożliwił spojrzenie w przeszłość wszechświata. Fale elektromagnetyczne napływające z głębi kosmosu są śladem wydarzeń, które miały miejsce we wczesnych etapach ewolucji wszechświata. Badania radiowe kosmosu porównują uczeni do prac archeologicznych, oczywiście w kosmicznej skali.

Najbardziej pasjonującą zagadką jest sam moment narodzin wszechświata. Jak i kiedy powstał? W ostatnim ćwierćwieczu modna stała się teoria Wielkiego Wybuchu — głosząca, że wszechświat narodził się ok. 15—20 mld lat temu w wyniku gigantycznej eksplozji niezwykle skondensowanej materii. Ślady tego wybuchu są widoczne do dziś. Cały wszechświat jest wypełniony tzw. promieniowaniem reliktowym występującym w paśmie mikrofalowym i odpowiadającym 3 st. K. Badania wykazują zjawisko rozszerzania się wszechświata. Oddalają się od siebie skupiska gwiazd i galaktyki. Uczeni chcą wyjaśnić czy proces ten jest powtarzalny. Po szybkości rozbiegających się galaktyk można sądzić o sile pierwotnej eksplozji, zaś mikrofalowe promieniowanie rozprzestrzeniającej się materii zawiera informacje o tym, jak dawno był wybuch.

W momencie wybuchu skupiona materia, z której powstał później wszechświat, miała temperaturę 100 mld st. K. i niezwykle małą objętość. Płonąca pierwotna kula zaczęła się rozszerzać najpierw szybko, potem coraz wolniej. Ognista kula zaraz po wybuchu była nieprzenikliwa dla promieniowania elektromagnetycznego. Później zaczęły pojawiać się pierwsze formy tego promieniowania — ślady pierwotnego promieniowania przetrwały do dziś.

Niedawno zorganizowano międzynarodowy program „Relikt" obejmujący badania napływającego z kosmosu pierwotnego promieniowania. Badania te niosły już w pierwszej fazie wiele interesujących odkryć. Uściślono charakter przemieszczania się naszej galaktyki w kosmosie. Pędzi ona z szybkością 515 km na sekundę przesuwając się w kierunku najbliższego skupiska galaktyk koło gwiazdozbioru Panny. Okazało się też, że intensywność promieniowania Drogi Mlecznej, czyli naszej galaktyki, na fali 8 mm jest znacznie wyższa niż wynikałoby to z teoretycznych założeń. Przyczyną tej anomalii jest obecność wielkich obłoków zjonizowanego wodoru znajdujących się w spiralnych ramionach galaktyki. Temperatura obłoków dochodzi do 10 tys. st. K., zaś ich masa przewyższa milion razy masę Słońca. Stwierdzono, że gęstość obłoków nie jest jednakowa — najmniejsze z nich odznaczają się największą koncentracją wodoru.

Dialogi delfinów

Od 25 lat naukowcy próbują odpowiedzieć na pytanie, czy delfiny mówią. Opinie są zróżnicowane. Obserwując te zwierzęta trzymane w specjalnych akwariach i basenach nie zdołano wyjaśnić znaczenia wydawanych przez nie świstów, pisków i innych dźwięków. Specjaliści doszli natomiast do wniosku, że szansą jest obserwowanie tych ssaków na wolności.

Pracownicy laboratorium morskiej bioakustyki Instytutu Oceanologii AN ZSRR badali zachowanie się białych delfinów w Limanie Amurskim podczas ich polowania na udające się na tarło łososie. Przy pomocy specjalnych urządzeń rejestrujących dźwięki stwierdzili oni, iż otaczając i zapędzając ławicę tych ryb prowadzą ze sobą „dialogi".

Analizowano też nagrane na taśmę magnetofonową dźwięki delfinów polujących w pojedynkę. Taki myśliwy, stwierdzono, gdy zauważał rybę natychmiast wysyłał jeden lub dwa sygnały, przypominające krótkie okrzyki. Każde ze zwierząt wydawało sygnał o innym brzmieniu. Naukowcy uważają iż oznaczają one informacje o rozpoczęciu polowania i osobnika, który je prowadzi.

Chaplin w kolorze

Charlie Chaplin, Buster Keaton, Orson Welles — to tylko niektórzy giganci kina, których dzieła pojawiły się na ekranie zanim zjawił się tam kolor. Teraz jednak możemy je oglądać we wszystkich kolorach tęczy. Wielcy amerykańscy producenci rozwijają właśnie technikę pozwalającą na ubarwienie starych czarno-białych filmów. Niektórzy twierdzą, że jest to rewolucja w kinie i porównują ją z takimi kamieniami milowymi w historii kina jak wynalazek braci Lumiere czy pierwszy film dźwiękowy z Alem Jolsonem.

Nowa metoda zaczęła się w maju 1985 roku wraz z serią „Alfred Hitchcock przedstawia" w amerykańskiej sieci telewizyjnej NBC. Dzięki komputerowi, dzieła mistrza napięcia mogą być podziwiane w kolorze. Pomysł okazał się od początku kontrowersyjny. Przeciwnicy twierdzą, że elektroniczne produkowanie kolorowych kopii starych filmów jest świętokradztwem, zaś zwolennicy wychodzą z założenia, że film jest nie tylko sztuką, ale również interesem, a obecnie trudno spodziewać się, żeby publiczność przyciągnął do kin obraz czarno-biały.

Ta druga grupa z zadowoleniem powitała więc inicjatywę firmy „Color System Technology", która zainwestowała w pomysł przeszło 4 miliony dolarów, licząc na szybki zwrot poniesionych wydatków. I chyba mają rację, bowiem:

▲ popyt na filmy jest olbrzymi, podsycany jeszcze przez telewizję i video;

▲ jakość obrazu jest dobra (dodajmy, że nie umywa się jednak do jakości koloru współczesnych filmów);

▲ sieci telewizyjne i producenci video płacą znacznie więcej za film kolorowy niż czarno-biały.

Firma Metro-Goldwyn-Mayer, ponosząca ostatnio duże straty, widzi w nowej technice swoją szansę. MGM zapowiedziała więc ostatnio, że wiele najlepszych z ok. 4 tysięcy starych tytułów, zostanie przerobionych na kolor. Początek był dla wszystkich szokujący, ale firma twierdzi, że tacy klasycy jak Laurel i Hardy (Flip i Flap), nad którymi obecnie pracuje komputer, zaskoczą widzów swoją świeżością.

tłum. i opr. (jsb)

Statek przyszłości

W stoczniach Kilonii (RFN) dobiegają końca prace nad budową dwóch zupełnie nowego typu kontenerowców, określanych przez konstruktorów jako „statki przyszłości". Są one dziełem myśli zbiorowej. Trzydzieści firm i przedsiębiorstw w przeciągu czterech lat pracowało nad rozwiązaniem rozlicznych problemów technicznych, poczynając od tak specjalistycznych, jak zwiększenie odporności na zużycie zaworów wydechowych dieslowskiego silnika, a kończąc na istotnym dla każdego marynarza problemie ratowania załogi w przypadku katastrofy.

Na podstawie otrzymanych w wyniku wszechstronnych badań danych przystąpiono do budowy statku, jakiego, zdaniem głównego konstruktora Ulricha Gerbitza, jeszcze nie było. Przy przewozie 27 tys. ton ładunku silnik zużyje w przybliżeniu o jedną czwartą paliwa mniej, niż statek zwykłej konstrukcji, a więc zamiast 31,9 tony — 23,7 tony na dobę. Załoga składać się będzie tylko z 14 osób, to znaczy o czterech ludzi mniej, niż minimalna dopuszczalna liczba na statkach podobnego typu. Nie wdając się w zawiły szczegółowy opis konstrukcji „statku przyszłości", który zresztą już wkrótce rozpocznie próbne rejsy, dodajmy tylko, że jest on całkowicie zautomatyzowany i skomputeryzowany. Najważniejszym jednak z punktu widzenia humanitarności urządzeniem nowego typu kontenerowców jest jego niezawodny w praktyce system zabezpieczenia życia załogi. Jeśli statek ulegnie katastrofie, załoga natychmiast wsiada do tzw. kapsuły ratowniczej, kształtem przypominającej małą łódź podwodną, która oddziela się od tonącego statku i opuszcza na wodę.

SIERADZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ
w ŁASKU

oferuje do sprzedaży wolnorynkowej

CEGŁĘ PALONĄ PEŁNĄ

z podległych zakładów:
Krobanów k. Zduńskiej Woli, Krobanówek k. Zduńskiej Woli, Rossoszyca k. Warty, Łopatki k. Łasku.

CENA CEGŁY KL. 100

— zaopatrzeniowa	14.150 zł za 1.000 szt.
— rynkowa	14.770 zł za 1.000 szt.

CENA CEGŁY KL. 75

— zaopatrzeniowa	11.400 zł za 1.000 szt.
— rynkowa	12.020 zł za 1.000 szt.

oraz cegłę po obniżonej cenie w cegielni Rossoszyca:

— cena zaopatrzeniowa	4.500 zł za 1.000 szt.
— cena rynkowa	4.830 zł za 1.000 szt.

oraz w cenie:

— cena zaopatrzeniowa	7.000 zł za 1.000 szt.
— cena rynkowa	7.350 zł za 1.000 szt.

CEGŁĘ DZIURAWKĘ KL. 50

z cegielni Mokrsko k. Wielunia w cenie:

— cena zaopatrzeniowa	16.800 zł za 1.000 szt.
— cena rynkowa	17.630 zł za 1.000 szt.

Szczegółowych informacji udziela i prowadzi sprzedaż — dział zbytu Sieradzkiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Łasku, ul. Kilińskiego 2, tel. Łask 32-62.
4884-k

Nieruchomości

REJENTALNIE sprzedam dom letniskowy w Justynowie. Oferty 9733 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM dom z pomieszczeniem na działalność rzemieślniczą — stan surowy, teren uzbrojony, okolice Łagiewnik. Oferty 34266 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ nie uzbrojoną 0.75 ha w Łodzi sprzedam Oferty 10331 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM działkę notarialnie. Rosanów 2500 m, ogrodzenie, siła, światło. Wiadomość: 16-58-00 po 17.
35918 g

DZIAŁKĘ 3500 m z sadem, budynkami gospodarczymi, z tunelem foliowym w Zduńskiej Woli — tanio sprzedam. Tel. 84-02-84 po 20
36002 g

KOMFORTOWY dom — sprzedam Oferty 10204 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM plac budowlany na Nowym Złotnie. Tel. 32-03-24
10195 g

DOM parterowy z ogrodem 1800 m — sprzedam Tomaszów Maz., Sosnowa 54.
36282 g

DOM jednorodzinny z placem 1550 m i budynkiem gospodarczym sprzedam. Łódź, Placowa 1.
36222 g

SPRZEDAM 2 ha ziemi w Konstantynowie, maszyny rolnicze. Wiadomość: Ksawerów, Dolna. Ton.
36278 g

DOM 110 m wykończony — sprzedam. Zgierz, Krawiecka 28.
36269 g

DOM piętrowy, las, ogród sprzedam. Tuszynek, Ściegiennego 50.
36271 g

DOM, garaże, pomieszczenia warsztatowe, ogródek, wolne mieszkania połowę lub w całości — sprzedam Pabianice, Skłodowskiej 7.
Pb 1078

Kupmy Sprzedaj

BŁAM grecki, brązowy sprzedam. 51-57-77 po 18.
35465 g

KANADYJSKIE kolumny, wieżę japońską hi-fi, amerykańską suknię ślubną, kurtkę skórzaną, wykładzinę dywanową, sztangę — sprzedam. Tel. 15-65-62.
35557 g

SPRZEDAM nową kurtkę z norek. Kosiada, Promińskiego 44 m. 18.

NOWĄ włoską maszynę do lodów — sprzedam. Warszawa 17-33-36.
35694 g

KOLEKCJONER zakupi przedwojenne widokówki. Poważne oferty 9942 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PHILIPS — radiomagnetofon z odłączanymi kolumnami, Wolkman — Philips, japońską ładowarkę z akumulatorkami (paluszki), Finezję sprzedam. Tel. 36-55-43 po 14.
35682 g

SPRZEDAM czarne karakuły oraz błam. Tel. 32-11-02.
35828 g

FUTRO z listów — sprzedam 52-79-65.
35794 g

RADOMSKO — sklep muzyczny sprzedam. Oferty 10176 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FUTRO łapki karakułowe czarne nowe — sprzedam. Tel. 57-54-53.
36030 g

SZAFĘ chłodniczą — sprzedam. Tel. 423-58 Piotrków.
36052 g

TOREBKI foliowe. Kaźmierczak, Odrzańska 32a m. 18.
36157 g

NUTRIE, klatki — sprzedam. Tel. 87-00-71
36144 g

SPRZEDAM automat żakardowy „Singer", dwułożyskowy, „12", szerokość robocza 183 cm. 86-39-80, po 20.
10266 g

PRODUKCJĘ, technologię nie wymagającą uprawnień — kupię. Oferty 36060 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SZTUCCE tajlandzkie — sprzedam. 51-16-73.
36230 g

SPRZEDAM piec gazowy c.o. 200 m, ZSRR. Radomsko tel. 34-57 po 16.
36343 g

SPRZEDAM materiał, tekturę, prawidła oraz nowy overlock 4-nitkowy. Jędrzejewska, Pabianice, Kąkolowa 2 (Klimkowizna).
36296 g

SPRZEDAM D3VA nr 18. Tel. 36-59-07, po 20.
10346 g

KOŻUCH damski rozmiar 50, kurtkę kożuchową, suknię ślubną sprzedam. Tel. 86-55-27 po 21.
36455 g/38386

KURTKĘ — lisy sprzedam. 52-68-14.
36266 g

FOKSTERIERY szorstkowłose — sprzedam. 52-40-46. 35791 g

OWCZARKI szkockie — collie, szczenięta rodowodowe po championie i złotej medalistce — sprzedam. 86-67-53.
10170 g

SPRZEDAM szczenięta — dalmatynczyki po championie; czterokrotnym zwycięzcy Polski i matce: złotej medalistce z importu. 78-84-52
12041 g

KOMPLET dłut do rzeźbienia w drewnie kupię. 33-65-54
35630 g

KUPIĘ maszynę „Ideal", „Korona" D2RU lub D3VA. Oferty 35729 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

ZGRZEBLARKĘ pokrywkową „Rieter-Wintershur" — sprzedam. Tel. 84-86-08. 10211 g

SPRZEDAM męską kurtkę z nutrii. Tel. grzecz. 51-51-49 po 17.
38496 g

PIŁĘ łańcuchową, strug elektryczny, szlifierkę, pilarkę — sprzedam. 32-31-24
38662 g

PIERŚCIENIE tłokowe „VW" diesel — sprzedam. 34-33-92.
35861 g

COMPACT Disc — sprzedam. 52-73-24.
35396 g

KOŻUSZEK 1—2 lata — sprzedam. Tel. 51-33-32.
39069 g

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości drewniane, plastykowe; duży wybór wózków głębokich, składaków oraz wyrobów z drewna: karnisze, zasłony, lustra, stoliki, żyrandole, kinkiety, szafki na obuwie, palniki do butli turystycznych, suszarki łazienkowe — sprzedaż Wschodnia 56, Malczewska. 8541 g

HODOWLĘ grzyba boczniaka z pełnym wyposażeniem sprzedam, budynki dzierżawa — 87-02-67.
39047 g

MEBLE, pralki, lodówki RTv — sprzedasz — kupisz. Hala Górniak 33-39-99. Pawlak.
36751 g

BŁAM z łapek, futro jagnięta — tanio sprzedam. Tel. 52-10-54.
35385 g

Pojazdy

SPRZEDAM tanio „Fiata 125p". 86-78-95.

„FORDA" combi (1978) — tanio sprzedam. 74-49-93.

SPRZEDAM wyważarkę dynamiczną do kół samochodowych, 87-02-67.
39045 g

„MERCEDES 190D" bez silnika, skrzynię biegów, inne części — sprzedam. Tel. 36-71-79.
33943 g

TANIO sprzedam „Tarpana" (1978). Pabianice. Południowa 16.
3542 g

„POLONEZA" (1980) sprzedam, Mrówcza 19A.
35411 g

126p, nowego — sprzedam. 36-48-20.
39146 g

„VW" części — sprzedam. 57-49-64.
36021 g

FIAT „132p" — silnik po remoncie — sprzedam. Przędzalniana 58/28
36087 g

NADWOZIE „125p" — sprzedam. 86-06-76.
36438 g

SPRZEDAM pilnie rozrzną „Nysę" osobowo-towarową, z silnikiem Mercedesa, 220 D w doskonałym stanie. Łódź, Barbary 10.
10337 g

„STAR 25 L" diesel — sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 36-71-79. 33944 g

KAROSERIĘ „Fiata 126" — sprzedam Zgierz, Parzęczewska 34-63.
35683 g

„STARA 28" (skrzyniowiec, wywrotka) sprzedam lub zamienię na osobowy. Sianokosy 25.
36241 g

POSZUKUJĘ garażu, najchętniej centrum. Może być tylko na okres zimowy. 36-59-07. 10344 g

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania M-2 lub M-3 84-20-74.

M-4 własnościowe sprzedam. 43-19-75. 35628 g

M-3 własnościowe z telefonem — kupię. Oferty 36164 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ własnościowe M-3 — Retkinia na większe, najchętniej Retkinia Oferty 10291 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, dwupokojowe. 32-68-21. 36191 g

ŁÓDŹ — M-4, lokatorskie, nowe zamienię na równorzędne lub mniejsze w Warszawie lub okolicy. Oferty 10015 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5 lub tel. Piotrków 418-31, kierunkowy z Łodzi 10-441.

POSZUKUJĘ pilnie spokojne M-3 lub M-4 na 2—3 lata. Tel. 55-28-14.
9933 g

M-6, czteropokojowe, 75 m, bloki spółdzielcze zamienię na 2 razy M-3, bloki spółdzielcze. Oferty 9973 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na myjnię samochodową. 16-93-19, 86-11-28.
35930 g

POSZUKUJĘ mieszkania, stare budownictwo, pokój z kuchnią. 36-07-49.
36243 g

POSZUKUJĘ samodzielnego, nie umeblowanego pokoju. Może być bez wygód. Płatne za rok. Oferty 10232 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ mieszkania z pełnymi wygodami M-2 lub M-3. Płatne z góry za rok. Oferty 36116 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMOTNA, uczciwa, spokojna z małym dzieckiem poszukuje M-1, M-2 na 2—3 lata. Oferty 35448 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na pracownię krawiecką, najchętniej — Łask, Kolumna, Dobroń. Tel. 33-79-97.
36323 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje M-2, M-3. 48-11-80.
11107 g

LOKATORSKIE M-5, telefon, bloki, centrum Łodzi, dodatkowo wyposażone — zamienię na lokatorskie lub kwaterunkowe M-4 lub M-3 w Warszawie. Tel. Łódź 57-27-51, Warszawa — 22-43-53. 37151 g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 80—100 m — stare budownictwo lub bloki. Tel. 86-53-07.
34270 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. 33-74-62 Malinowska.
38106 g

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA „ARELAN"
w Łodzi, ul. Rzgowska 17a

zatrudni natychmiast

samodzielnego referenta ds. inwestycji.

Wymagane wykształcenie: wyższe budowlane lub średnie budowlane i praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych w Łodzi, ul. Rzgowska 17a, tel. 84-58-10 wew. 53. 4892-k

MATEMATYKA — geometria wykreślna. — 51-42-57 Sosnowski.
8908 g

ZESPÓŁ — egzaminy wstępne — Akademia Medyczna, mgr Bednarek, tel. 78-41-76, wew 138 (do 15), 51-48-15 (po 15).
9936 g

PRZYJMĘ szycie na overlock i stębnówkę. Tel. 33-43-89.
10274 g

SZYCIE na overlock — przyjmę. Oferty 35605 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ELEKTRONIK przyjmie montaż, wykonanie druków. Inne podobne. Oferty 10049 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ pracę na overlock i stębnówkę. 74-37-86.
38508 g

POTRZEBNA od zaraz pomoc do pełnosprawnej starszej pani. Dni i godziny do uzgodnienia. Warunki b. dobre tel. 57-32-92.
4908-k

Usługi

NAPRAWA sprzętu RTV, regeneracja kineskopów. Promińskiego 70. tel. 43-30-01, Kuczyński.
35436 g

TELENAPRAWA Milczarek 84-72-93.
11223 g

TELEPOGOTOWIE Rosiak 43-28-67.
34832 g

TELENAPRAWY 87-07-92 Zawitowski.
34032 g

TELENAPRAWA. 52-38-20 Woźniak.
10565 g

TELEPOGOTOWIE. Witkowski. 84-52-32, 33-09-32
36094 g

TELENAPRAWA. 84-55-90 Korczyński.
38440 g

MASZYNOPISANIE — instytucjom rachunki. Kokoszewska, 36-49-64
9693 g

SEJF — instalowanie skrytek sekretnych, zabezpieczanie drzwi, (blacha, zamki, blokady). Ozdobne wytłumianie. Montaż podwójnych drzwi stalowych. 52-91-82, Anczewski.
9962 g

NABIJANIE nap. Wschodnia 29. Wierzbicka.
35891 g

PRANIE dywanów, wykładzin, mycie okien. 57-59-78 Walicki.
35744 g

NABIJANIE nap. Dorota Mozga, Piotrkowska 121 m. 30. Tel. 32-72-99.
33756 g

LODÓWKI, zamrażarki — naprawa. Orliński, Fornalskiej 51.
35678 g

MYCIE okien, trzepanie dywanów, sprzątanie. 33-51-79, 86-50-56 Maurin.
36026 g

NAPRAWA prostowników. Ordon, Jachowicza 13 m. 5.
36156 g

UKŁADANIE glazury. — 33-02-44. Wiszewski.
36422 g

KOŻUCHY — cerowanie. Piotrkowska 28. Bajak.
36364 g

ELEKTROINSTALACJE, tel. 86-68-02, po 16. Palka.
9972 g

RUBIN — Elektron naprawa. Tel. 51-44-54. Goguiski.
30641 g

ŚCINANIE drzew. Duda. 32-26-29, 32-08-58.
35070 g

SITODRUK — Adamski, tel. 16-49-69.
9611 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie — Grzywacz 43-48-27.
34234 g

WYKONUJĘ kraty balkonowe, bramy, ogrodzenia. Strzelecki, Tomaszowska 70, tel. 43-65-47
9380 g

CZYSZCZENIE szamponiera obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wagrowska, 34-96-03.
9940 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Pajor 33-21-93.
32897 g

SPAWARKI, spawarki z prostownikiem rozruchowym. Ogłoza. 95-071 Rabień, Antoniew 36, tel. 52-91-48.
9526 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczanie. Waszczyk. 52-42-57, 52-28-57.
10061 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek, 36-12-44.
35972 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie, Kiełbik, 84-83-36
31777 g

SUPERWYCISZANIE i zabezpieczanie drzwi — gwarancja! 51-06-78. Domański.
29537 g

TAPETOWANIE mieszkań — gwarancja Słowiński. 57-08-51.
11096 g

ŻALUZJE międzyszybowe — automatyczne opuszczanie i ustawianie poziomu (gwarancja) — 43-60-97 Zamysłowski.
36165 g

ŻALUZJE międzyszybowe. 51-39-58, Skrzypiński.
6571 g

REGULACJA zbieżności, kątów kół, silników. Naprawy: zawieszeń, silników, skrzyni biegów, układów hamulcowych. Przygotowanie do przeglądów. Nowo otwarty zakład. WISKITNO A-las 28. BŁASZCZYK.
36186 g

HYDRAULIKA — centralne ogrzewanie, usuwanie awarii, krycie instalacji pod glazurę (także w Łodzi). Krótkie terminy wykonania. Posiadamy wanny, zlewozmywaki, umywalki, sedesy, bojlery, rury. Zlecenia Piotrków Trybunalski. Murgrabia, tel. 54-62.
11230 g

UKŁADY wydechowe. Telefoniczna 25 — Domański.
11588 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie lakierowanie. Kiełbik, 84-83-36
38366 g

PARKIETY — cyklinowanie lakierowanie, układanie. 78-79-66. Bohdziun.
30809 g

PRANIE, czyszczenie wykładzin, dywanów — 78-69-97 Grabarczyk.
4966 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski.
35388 g

DEZYNSEKCJA w instytucjach Sienkiewicz tel. 32-49-12.
32014 g

Różne

POSIADAM lokal (Bałuty) samochód, wolny czas, oczekuję propozycji współpracy. Oferty 10309 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5

PRODUCENTÓW wszelkich mebli poszukuję. 33-39-99.
36892 g

POTRZEBNY plastyk do współpracy. Oferty — 36417 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZARZĄD FOTOGRAFICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „STUDIUM"
POSZUKUJE KANDYDATÓW
do podjęcia współpracy w zakresie świadczenia usług video.
Propozycję z ofertą przyjmuje sekcja koordynacji i nadzoru usług — Łódź, ul. Zachodnia 78, pokój 5, tel. 33-64-72. 4854-k

ZAKŁADY MECHANICZNE im. J. STRZELCZYKA
Zakład Rozwoju i Szlifierek Zadaniowych
w Łodzi, ul. Wólczańska 178

zatrudni zaraz:

- inż. elektroników,
- inż. mechaników — specjalność: technologia i budowa maszyn,
- techników mechaników — specjalność: obróbka skrawaniem,
- tokarzy.

Warunki płacowe zgodnie z zakładowym systemem wynagradzania dla przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Informacji na temat warunków pracy i płacy udziela dział kadr — tel. 36-00-06.
4853-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH
„WIZAMET"
ul. WODNA 11/13 ŁÓDŹ

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

- pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy na wydziale produkcji nożyków do golenia,
- portierów-rewidentów.

Korzystne warunki płacowe, wg zakładowego systemu wynagradzania. Szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Wodna 11/13, tel. 33-96-56 w. 114. 4967-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA NOWOSTAWY DOLNE
gm. DMOSIN
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY

zgodnie z MP nr 28 z dnia 30 listopada 1982 r., na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

- **Ciągnik rolniczy C-360, szt. 4, rok prod. 1978;**
- **Ciągnik rolniczy C 385, szt. 1, rok prod. 1978;**
- **Silnik „Białoruś", szt. 1;**
- **Skrzynia ładunkowa „Jelcza" — po wypadku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1985 roku o godz. 11 w siedzibie RSP.

Oceny techniczne o stopniu zużycia i wysokości ceny wywoławczej przy oględzinach pojazdów.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP.

Pojazdy można oglądać dwa dni przed przetargiem w godz. 11—14.

Braków nie uwzględniamy i nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte w pojazdach.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn i wyboru oferenta. 4102-k

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	57-24-33
Pogotowie ciepłownicze	32-51-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	33-95-83, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 83-60-60 czynny w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Baron cygański"
24.11. godz. 18.30 „Aida"

NOWY — godz. 19.15 „Rodzina"
24.11. j.w.

MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej"
24.11. j.w.

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Śpiewnik domowy"
24.11. godz. 11 „Wesoła bajka o smutnej królewnie"; 19.15 — „Pociągi pod specjalnym nadzorem"

MAŁA SCENA — godz. 19 „Gorzkie łzy Petry von Kant"
24.11. j.w.

7.15 — godz. 19.15 „Pchła w uchu"
24.11. j.w.

MUZYCZNY — godz. 19 „Ptasznik z Tyrolu"
24.11. j.w.

ARLEKIN — godz. 15, 17.30 „Bajki"
24.11. godz. 12 „Car Maksymilian"

PINOKIO — godz. 10, 12 — „Pietruszka" (Targowa 25), 17.30 „Zaklęty kaczor" (Ogrodowa 18)
24.11 nieczynne

STUDYJNY — godz. 19 „Intermedia"
24.11. j.w.

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert Symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Andrzej Markowski. Solista: Anton Dikov — fortepian (Bułgaria). W programie: W. Lutosławski — Livre pour orchestre; L. v. Beethoven — IV koncert fortepianowy G-dur; L. v. Beethoven — V Symfonia c-moll.

24.11. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
24.11. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
24.11. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
24.11. godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—14
24.11. j.w.

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul Ogrodowa 15) godz. 10—14
24.11. j.w.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
24.11. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 9—17
24.11. godz. 10—15

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—15
24.11. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
24.11. godz. 10—13

* * *

ZOO czynne w godz. 9—15.30 (kasa do 14.30)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30; Film przedpremierowy — „Indiana Jones" USA od lat 15 godz. 17, 20
24.11. j.w.

IWANOWO — „Jestem przeciw" pol. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
24.11. Bajki „Burza" godz. 14; dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Jestem przeciw" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
24.11. j.w.

POLESIE — „Piraci XX wieku" radz. od lat 12 godz. 15, „Pechowiec" fr. od lat 12 godz. 17, 19.
24.11. — Bajka „Psia podróż" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14, dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Gliniarz z Beverly Hills" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
24.11. j.w.

WOLNOŚĆ — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" ang. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19
24.11. j.w.

WISŁA — „Przeznaczenie" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17; Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową — „Drobna podmiana" USA godz. 19.30
24.11. j.w.

ZACHĘTA — „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15; „Gorzki romans" radz. od lat 15 — godz. 13, 16
24.11. j.w.

STUDIO — Bajki — „W starym młynie" godz. 16; „Idol" pol. od lat 15 godz. 17, 19
24.11. Bajki „W starym młynie" godz. 16.30; „Tess" fr. od lat 15 godz. 17.30

STYLOWY — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz. od lat 12 godz. 15; „Europejska historia" radz. od lat 15 godz. 17.30; „Małżeństwo Marii Braun" RFN od lat 15 godz. 19.30
24.11. j.w.

MAŁE STUDYJNE — Filmy A. Tarkowskiego — „Stalker" — radz. od lat 15 godz. 18
24.11. j.w.

DKM — Iluzjon — Najpiękniejsze bajki świata godz. 16, 18
23.11. godz. 14, 12.30, 14, 16, 18 — j.w.

OKA — „Dubler zaczyna działać" (radz.) od lat 15 godz. 14 „Kobieta w kapeluszu" (pol.) od lat 15 godz. 16, 18.30
24.11. — „Dubler zaczyna działać" godz. 14, „Kobieta w kapeluszu" godz. 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Medium" pol. od lat 18
24.11. j.w.

MŁODA GWARDIA — „Zagadka nieśmiertelności" ang. od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30; Film premierowy — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 17, 19.30
24.11. Bajki „Postrach Teksasu" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Wodne dzieci" — ang. b.o. godz. 12.15; „Zagadka nieśmiertelności" USA od lat 12 godz. 14.30; Film premierowy — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 17, 19.30

MUZA — Bajki — „Wyprawa do szmaragdowego grodu" godz. 15.15 Film premierowy — „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 15.15; „Spokojnie to tylko awaria" — USA od lat 15 godz. 18.15
24.11. j.w.

1 MAJA — Bajka „Tajemnica trzech pomarańczy" godz. 15.15; „Porwany przez Indian" — NRD od lat 12 godz. 16.15; „Pierwsza konna" radz. od lat 12 godz. 18.15
24.11. j.w.

POKÓJ — „Strzały Robin Hooda" radz. od lat 12 godz. 15.30. Film przedpremierowy — „Hallo taxi" jug. od lat 18 godz. 17.30, 19.30.
24.11. — Bajka „Różowa kotka" godz. 14.30, dalej jak wyżej

ROMA — „Gangsterzy szos" — kand. od lat 15 godz. 10, 14.30, 20; „Tropiciel" NRD od lat 12 godz. 12.15; Film premierowy „Greystoke legenda Tarzana władcy małp" ang. od lat 12 godz. 17.30
24.11. Bajki „Reksio i świerszcz" godz. 10, 11; „Tropiciel" NRD od lat 12 godz. 12.15; „Gangsterzy szos" kanad. od lat 15 godz. 14.30, 20; Film premierowy — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" ang. od lat 12 godz. 17.30

STOKI — Film premierowy — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 16; „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 18
24.11. Bajki godz. 15 „Awantura z kretem" dalej jak wyżej

ŚWIT — „Bądź moim mężem" radz. b.o. godz. 15. Film premierowy: „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 17, 19.15.
24.11. — Bajka „Wyprawa do Szmaragdowego grodu" godz. 14, dalej jak wyżej

TATRY — „Kto tu mówi o miłości" węg. od lat 15 godz. 15.30; „Walka o ogień" kanad.-fr. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
24.11. Bajki „Reksiowa jesień" godz. 14.30; „Akademia Pana Kelksa" cz. I pol. b.o. godz. 15.30; „Walka o ogień" kanad.-fr. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

ENERGETYK — „Ulzana wódz Apaczów" NRD b.o. godz. 16 „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15 godz. 16
24.11. Bajki „Reksio remontuje" godz. 15; dalej j.w.

HALKA — „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 16, 18
24.11. Bajki „Pampalini i Yeti" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15 — dalej j.w.

REKORD — Bajki „Reksio wybawca" godz. 15.15; „Czy leci z nami pilot?" USA od lat 12 godz. 16.15, 18.15
24.12. j.w.

SOJUSZ — nieczynne
24.11. Bajki „Darek Dziedziech" godz. 15; „Strzały Robin Hooda" radz. b.o. godz. 16; „Superman III" USA od lat 12 godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Elsnera 19, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 87.

Pabianice — Armii Czerwonej 7. Konstantynów — Sadowa 10.

Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4. Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 17.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

24. 11.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 23 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.25 Alkoholizm, alkohol 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 „Matysiakowie". 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek". 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Gwiazdy opery. 22.00 Wiad 22.05 Z kołobrzeskich festiwali. 22.20 Na rockową nutę 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 „Jak na lotni" — piosenki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Muzyczne poszukiwania. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Łódź), 13.10 „Goście z Węgier" (Ł). 13.20 Portrety twórców ludowych. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania — tel. 44-72-71. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 16.50 A. Adamow: „Pętla" — fr. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Piosenki z dedykacją" w oprac. J. Grzesiak (Ł). 18.30 Blues dla wszystkich. 19.20 Miniatura literacka 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Największe przeboje. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 „Widok na Forum Romanum" — słuch. 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz. I. 22.40 Hallo Berlin, hallo Warszawa. 24.00 Studio Stereo zaprasza — cz. II.

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Dziś w „Liście Przebojów" 11.30 W życiorysach nie znajdziecie 11.40 Dziś w „Liście Przebojów". 11.50 Sven Delblanc: „Speranza" — odc. 12.00 Serwis Trójki 12.05 W tonacji Trójki 13.00 A. Czechow: „Dramat na polowaniu" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie batuty. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 „Skalpel i królowa pszczół" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Przed wybuchem" — cz. I 19.30 Trochę swingu... 19.50 Sven Delblan: „Speranza" — odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Inf. sport 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" — Wiza" — Peter Cheney. 22.33 Muzyka. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów 12.30 „W zamku Stalpen" — słuch 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje — tel 14.00 O kulturę słowa — aud 14.20 Śpiewa A. Zaucha 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Redakcja Reportaży 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad 17.05 Pejzaż polski — aud. 17.20 Kulisy historii. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny Janusza Ekierta. 19.00 Portrety Polaków — prof. Witold Doroszewski — językoznawca — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język francuski (8). 19.55 Swingowe granie — aud. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.30 Piosenki — przeboje — aud. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Spotkanie z reportażem — rep. 22.25 Wspomnienia Joanny Rawik. 22.50 Lektury Czwórki „Dzienniki i eseje". 23.00 Kulisy scen i scenek — aud. 23.30 Rozmowy intymne — aud. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 24 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.35 Studio sport. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Studio sport. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Gwiazdy estrady 13.30 Studio sport 13.50 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach" 1267 odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne — aud 17.15 Świat muzyki — nowe płyty S. Skrowaczewskiego. 18.00 Magazyn międzynarodowy 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom — „Hen do ciepłych krajów" — aud. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Gwiazdy i legendy opery. 21.55 Radio Artel przedstawia. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Jedyne wyjście" — słuch. 23.20 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

9.00 Stereo dla fonoamatorów — nowa płyta Erika Claptona — opr. Anny Kolasy (Ł). 9.45 Niedzielny Program Literacki w opr. J. Wilmańskiego (Ł). 10.50 „Tydzień" — w opr. Sławomira Olejniczaka (Ł). 11.00 Gra Wielka Orkiestra PRiTv. 12.00 Muzyka. 13.00 Wiad. 13.05 W kręgu bajek — aud. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Klasycy muzyki. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad 17.05 Wieczór w Teatrze Radiowym — słuch. (Ł). 18.00 Ryszard Wagner — „Holender tułacz" — opera. 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe. (Ł). 21.20 Lista przebojów. 22.10 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud. 11.30 „Bruno Schulz — aud. 12.00 Recital Noela Lee. 12.50 Bliskie spotkania: — Skalpel i uroda — cz. II — aud 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u I. Gogolewskiego. 14.15 „Pod szalonym księżycem" — nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania — „Skalpel i uroda" cz. III — aud. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania trójkowe. — audycja. 18.00 Święty żeglarz — słuch. 19.00 Serwis tygodnia. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Dedykacje — aud. 21.20 Muzyka. 22.00 Rozmyślania przed północą. 22.10 Koncertowy szkic. 22.50 Rozmyślania przed północą — Roman Samsel. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Kenzaburo Oe „Sprawa osobista" odc.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymsko-katolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Ballada ludowa — aud. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — aud. 14.45 Popołudnie młodych 16.00 Socjologia i życie potoczne. 16.05 IV Kielecki Festiwal „Junessea Musicales". 17.00 Wiad. 17.05 Quiz popularnonaukowy — „WIST" — „Komety" — aud. 17.50 Joseph Haydn „Ave Regina Caelorium" 18.00 Campo Santo — Historia Cmentarza Muzeum we Wschowie — aud. 18.40 Hymny anglikańskie. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy 19.30 Wiad. 19.35 Koncert życzeń. 20.20 Wieczór muzyki. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne — zapomniane koncerty. 22.50 Lektury Czwórki — „Dzienniki i eseje". 23.00 Gra Jolley and Swain. 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

Świat pozytywnie ocenia wyniki spotkania na szczycie

(Dokończenie ze str 1)

szanse osiągnięcia postępu w dziedzinie wykorzystania syntezy termojądrowej w celach pokojowych. Szef rządu brytyjskiego stwierdza, że spotkanie radziecko-amerykańskie sprzyja lepszemu zrozumieniu wzajemnemu, chociaż na tej drodze wiele jeszcze trzeba zrobić.

SZTOKHOLM

Rząd Szwecji ma nadzieję, że porozumienia osiągnięte w Genewie przyspieszą proces, który prowadzi do rezygnacji z konfrontacji i sprzyja odprężeniu i współpracy — głosi oświadczenie rządowe. Rząd Szwecji wita z zadowoleniem fakt, że przywódcy obu krajów podjęli decyzje ponownego spotkania się w Moskwie i Waszyngtonie.

Tym samym będzie prowadzony w dalszym ciągu dialog na najwyższym szczeblu. Wynik spotkania między obu przywódcami umacnia przekonanie rządu szwedzkiego, że sprzeczności mogą być przezwyciężone jedynie przez dialog i rokowania z uwzględnieniem powszechnego bezpieczeństwa.

Rząd Szwecji — jak podkreśla oświadczenie — uważa za ważne, to, że obaj przywódcy zgodni byli, iż wojna jądrowa nie może być zwycięska. Stwierdzili oni również, że wojna między ZSRR i USA mogłaby mieć katastrofalne następstwa. Zrozumienie tego powinno doprowadzić do wniosku, że konieczne jest osiągnięcie konkretnych wyników w dziedzinie rozbrojenia, a rokowania powinny doprowadzić do ostatecznego zniszczenia wszystkich zapasów broni jądrowych — głosi oświadczenie rządu szwedzkiego.

WASZYNGTON

Wyniki radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu dowiodły, że możliwy jest rzeczywisty postęp w dziedzinie kontroli zbrojeń — oświadczył w Waszyngtonie wybitny specjalista amerykański, były dyrektor agencji ds. kontroli zbrojeń i rozbrojenia Paul Warnke. Skrytykował on stanowczą odmowę administracji waszyngtońskiej omawiania problemu położenia kresu badaniom nad zakrojonym na szeroką skalę systemem obrony przeciwrakietowej z elementami rozmieszczanymi w kosmosie.

Wszelka próba rozwoju systemu obrony strategicznej — powiedział Warnke — doprowadzi do ograniczenia procesu kontroli zbrojeń i do nie kontrolowanego wyścigu zbrojeń. Program SDI nie zapewni większego bezpieczeństwa narodowego Stanom Zjednoczonym. W tym celu — dodał Warnke — należy ograniczyć arsenały strategicznej broni ofensywnej i wzmocnić układ o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej.

BONN

Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher uważa za uzasadnione pozytywne oceny wyników radziecko-amerykańskiej konferencji na szczycie w Genewie. Odnosi to zarówno do wyników szczytu, jak też do atmosfery rozmów Gorbaczow — Reagan. Godne powitania jest również to — powiedział Genscher w wywiadzie radiowym — że po konferencji nie usiłowano tuszować istniejących rozbieżności między Wschodem a Zachodem. Zdaniem ministra, Europa przyczyniła się, dzięki aktywnej polityce, do pchnięcia naprzód stosunków Wschód — Zachód.

Kanclerz RFN Helmut Kohl widzi sukces szczytu m. in. w osobistym poznaniu się przywódców obu państw, Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa, w uzgodnieniu ciągłości dialogu oraz w zapewnieniu dalszej współpracy — zgodnie z przyjętym dokumentem.

Przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej i SDP Willy Brandt jest zdania, że obaj przywódcy zadokumentowali w czasie spotkania na szczycie „wolę zapobieżenia trzeciej wojnie światowej". W czasie spotkania z czołowym politykiem chińskim Hu Qili, który przebywa w RFN na zaproszenie SPD, Brandt mówił w piątek z uznaniem o wynikach rozmów Gorbaczow — Reagan.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

POSZUKUJĘ lokalu na zakład stolarski. Tel. 78-28-55.
39429-g-E

PAWILON handlowy sprzedam. Ofiarna 4 bl. 401 przy Kosynierów.
39330-g-E

OSCYLOSKOP dwukanałowy — sprzedam. Tel. grzeczn. 84-12-70 (16—19).
39356-g-E

ROTWEILLERY trzymiesięczne po złotych medalistach — sprzedam. Rzeszów, tel. 346-81.
39416-g-E

PUDELKI miniaturowe białe — 43-33-32.
39417-g-E

„126P" (styczeń 1985) — sprzedam. 48-11-26.
393331-g-E

VIDEO VHS — sprzedam. 43-11-87.
39332-g-E

WIEŻĘ Hi-Fi sześcioczęściową — sprzedam. 32-67-05.
39357-g-E

KIEV — 80 sprzedam. Tel. 32-70-92.
39232-g-E

„ŁADĘ" (1978) sprzedam. 48-96-60.
39139-g-E

SKLEP poszukuje dostawców kurtek ortalionowych ocieplanych. Katowice, tel. grzecznościowy — 584-999.
39257-g-E

SPRZEDAM płytę okleinowaną, drzwi wewnętrzne. 32-08-36.
12331-g-E

DOM — sprzedam. Pabianice, Osiedlowa 20.
12326-g-E

PALNIK ropy niemiecki — sprzedam. 57-80-63.
12327-g-E

ŚCINANIE drzew. 55-55-42 Kołodziejczyk
12328-g-E

SEGMENT wykończony lub surowy kupię. W rozliczeniu M-5 garaż. 43-74-09.
12361-g-E

SZYCIE kurtek — chałupników zatrudnię. 48-90-07.
12362-g-E

„WOŁGĘ" combi diesel — sprzedam. Astronomiczna 19.
12329-g-E

OBRĄCZKI — sprzedam. 43-14-97.
12330-g-E

AUTOMAT do lodów nowy — sprzedam. Łask tel. 26-23.
12332-g-E

„POLONEZA" — 1,5X — sprzedam — zamienię na diesla. 87-10-85.
12365-g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1985 r. zmarł, w wieku 73 lat

Ś. † P.

MIECZYSŁAW NYKIEL

MISTRZ PIEKARSKI.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 25 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Retkińskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Retkińskiej. Pozostają w smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN z ŻONĄ, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1985 r. zmarł nagle, w wieku 35 lat

Ś. † P.

JANUSZ NIEWIADOMSKI

pozostawiając pogrążonych w smutku:

ŻONĘ, CÓRKĘ I SYNA oraz POZOSTAŁĄ RODZINĘ

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu 25 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu na Dołach, przy ul. Smutnej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1985 roku zmarł tragicznie, w wieku 76 lat

Ś. † P.

IGNACY KUROPATWA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Dnia 21 listopada 1985 roku, opatrzony świętymi sakramentami zmarł w domu zakonnym p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Łodzi, po długotrwałej chorobie

ks. BRONISŁAW MOWCZAN

SALEZJANIN.

Przez całe swoje życie kapłańskie był związany z Łodzią, długoletni nauczyciel i wychowawca salezjańskich szkół zawodowych. Przeżył 69 lat życia, w tym 48 lat ślubów zakonnych i 40 lat kapłaństwa.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w poniedziałek, 25 listopada br. o godz. 11 w kościele św. Teresy w Łodzi, ul. Nowotki 123, następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki św. Wincentego na Dołach.

SALEZJANIE

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr poczt. 89 Telefony centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny I II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47 społeczno ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38. fotoreporter: 33-78-97. kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklamy i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaja oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka Ruch".

Na indeksie 35094

P-3

Kalendarz TV

Sobota

23 LISTOPADA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce.
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka" — „Klub zdobywców oceanów" oraz film z serii „Domek na prerii" — film produkcji USA.
10.30 DT — wiadomości.
10.40 Co się dzieje? (1).
11.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących.
11.30 Telewizyjna lista przebojów.
11.40 Wenecja w Reszlu.
12.00 Telewizyjny koncert życzeń — dla honorowych krwiodawców.
12.30 Siedem anten.
13.15 Co się dzieje? (2).
13.30 Plagi na plagi.
14.00 Konto „M" — magazyn publicystyki młodzieżowej.
14.30 Militaria, obronność, nowoczesność — „Będę lotnikiem".
15.00 DT — wiadomości.
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Karel Capek — „Matka".
16.35 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK.
16.45 Kram — magazyn konsumenta.
17.20 Losowanie Dużego Lotka.
17.30 Studio sport — I liga piłki nożnej.
18.20 Skarbiec.
19.00 Dobranoc — „Dziwny świat kota Filemona".
19.10 Z kamerą wśród zwierząt.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 „Dworzec dla dwojga" — radziecki film fabularny.
22.15 Czas — magazyn publicystyczny.
23.05 DT — wiadomości.
23.15 Wiadomości sportowe + Puchar Śląska w piłce ręcznej.
23.45 Kino nocne — „Diabelski pies" — film fabularny produkcji USA.

PROGRAM II

15.00 Powitanie.
15.10 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży.
16.30 Temat na dziś — „Z czym w XXI wiek?" (1).
17.10 Wideoteka.
17.40 „Ludzie jaskiniowi z Filipin" — film dokumentalny produkcji USA.
18.30 **Wiadomości (Ł.).**
19.00 Temat na dziś — „Z czym w XXI wiek?" (2).
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących).
20.00 Temat na dziś — „Z czym w XXI wiek?" (3).
20.45 Uroczysty koncert z okazji 40 rocznicy utworzenia ONZ.
21.20 Ze sztuką na ty
22.15 Opowieści o miłości — „Róże z Dublina" (2) — film fabularny produkcji francusko - irlandzko - luksemburgsko-RFN.
23.05 Tydzień w polityce
23.15 Galeria „Dwójki"
23.45 Wieczorne wiadomości
23.50 Muzyka na dobranoc

Niedziela

24 LISTOPADA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej.
7.50 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich.
8.15 Program dnia.
8.20 Tydzień.
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz film produkcji polskiej — „Gazda z Diabelnej" (3).
10.30 DT — wiadomości.
10.35 „Afryka" (2) — film dokumentalny produkcji angielskiej
11.30 W starym kinie — „Kłamstwo Krystyny" — film produkcji polskiej.
13.10 Telewizyjny koncert życzeń.
13.55 Studio sport.
15.00 DT — wiadomości.
15.05 Teatr dla dzieci: Hugh Lofting — „Niezwykłe przygody dr Dolittle i jego przyjaciół" (3)
15.00 Studio 1.
18.20 Antena.
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór".
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 „Pan na Żuławach" (1) — „Rozterki i nadzieje" — film fabularny produkcji polskiej.
20.55 Pegaz.
21.40 Sportowa niedziela.
22.25 Na scenie i na widowni
22.55 Kazimierz Kowalski i jego goście (Ł.).
23.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

10.00 Film dla niesłyszących — „Pan na Żuławach" (1) — „Rozterki i nadzieje" — film produkcji polskiej.
11.00 Krótkofalowcy — wojskowy program publicystyczny.
11.30 Koncert życzeń (Ł.).
11.55 Powitanie.
12.00 Kwadrans z hejnałem.
12.15 DT — wiadomości.
12.20 Jutro poniedziałek — magazyn codziennych spraw rodzinnych.
12.50 Tajemnice, sensacje, zagadki — „Tajemnica gen. von Fritscha" (2).
13.15 Kino familijne — „Bardzo wczesnym rankiem" (3) — „Ojciec" — film fabularny produkcji ZSRR.
14.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko".
15.10 „Gdybym był...".
16.00 „Ostatnie miejsce na ziemi" (4) — „Dżentelmeni i zawodowcy" — film produkcji angielskiej.
17.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.
17.50 Żeromskiego powrót na zamek.
18.45 Słynne dzieła, słynni wykonawcy — Grigorij Sokołow gra wariacje Beethovena na temat Diabellego (2).
19.30 Dziennik telewizyjny dla niesłyszących
20.00 Studio sport.
21.20 „Sensacje XX wieku"
21.50 Wielkie filmy małego ekranu — „Ja, Klaudiusz" (4) — „Co zrobimy z Klaudiuszem" — film produkcji angielskiej.
22.45 Okolice literatury — „Życie prywatne Moliera".
23.10 „Szpetni czterdziestoletni".
23.25 Wieczorne wiadomości.

Poniedziałek

25 LISTOPADA

PROGRAM I

16.25 DT — wiadomości.
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie myślących".
16.55 Kino Zwierzyńca — „Ogrody zoologiczne świata" — „Djakarta" — film dokumentalny produkcji RFN.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Stawka większa niż życie (13) — „Bez instrukcji" — serial TvP.
18.30 Echa stadionów.
19.00 Dobranoc — „Alicja po drugiej stronie lustra" (4) — radziecki film animowany.
19.10 Laboratorium — „Pracowity dźwięk".
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Publicystyka.
20.15 Teatr Telewizji — Jerzy Krasowski — „Zapis ojca Hermanna".
22.15 DT — komentarze.
22.40 Interstudio.
23.40 DT — wiadomości.
23.45 Język niemiecki —lekcja 6.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 Savoir-vivre na cztery osoby i stół.
17.30 O tradycjach — rozmowa z Romanem Malinowskim.
18.00 **Kosmiczny test (Ł.).**
18.20 Przeboje „Dwójki".
18.30 **Wiadomości (Ł.).**
19.00 Piękni i wspaniali.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Szkice historyczne — „Nóż w plecy — złowroga legenda".
20.15 Oblicza polskiego kina — „Nie zaznasz spokoju".
22.00 Wieczór Jugosławii w TP.
23.00 Wieczorne wiadomości.

Wtorek

26 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole.
10.00 DT — wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany — „Oshin" (12 — ostatni)
11.10 Bądź piękna
11.20 „Europejskie parki narodowe" — „Gran Paradiso" (2) — film dokumentalny produkcji RFN.
16.25 DT — wiadomości.
16.30 Dla dzieci: „Kameleon".
16.55 Dla młodych widzów: „Między nami i książkami".
17.20 DT — wiadomości.
17.30 Magazyn związkowy — Związek zawodowy — jaki jest.
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy.
18.15 „Wambierzyce" — reportaż filmowy.
18.30 Od ziarna do chleba — program publicystyczny.
18.45 Radar — wojskowy magazyn filmowy.
19.00 Dobranoc — „Urwis w bibliotece".
19.10 Diagnoza.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Publicystyka.
20.15 „Oshin" (12 — ostatni) — serial produkcji japońskiej.
21.15 DT — komentarze.
21.35 „Republika Federalna Niemiec — spojrzenie u schyłku roku" — film dokumentalny.
22.25 Rezonans — telewizyjny miesięcznik muzyczny.
23.05 DT — wiadomości.
23.10 Język angielski —lekcja 6.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 „Te nieznośne dzieciaki w życiu i w filmie".
17.30 Magazyn motoryzacyjny.
18.00 Śpiewnik domowy — „Przybyli ułani pod okienko", „Tam na błoniu".
18.20 Przeboje „Dwójki".
18.30 **Wiadomości (Ł.).**
19.00 Życie i styl.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów.
20.15 Filozofia i filozofowie w anegdocie (2) — „Czasy nowożytne.
20.45 Powroty — „Na skraju puszczy".
21.15 „Mama i ja" — film fabularny produkcji USA.
22.50 Wieczorne wiadomości.

Środa

27 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole.
10.00 DT — wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany — „Czarodziejska przygoda" — film produkcji CSRS.
11.50 Zielono nam.
16.25 DT — wiadomości.
16.30 Krąg — magazyn harcerzy.
16.55 Dla młodych widzów — Kryptonim Klio — „Na zamku książęcym".
17.20 DT — wiadomości.
17.30 Dla dzieci — Tik-Tak.
17.55 Mieszkać — wszechnica budowlana.
18.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka.
18.25 Poligon — wojskowy magazyn publicystyczny.
18.50 Prosty rachunek.
19.00 Dobranoc — „Porwanie Baltazara Gąbki".
19.10 Archiwum XX wieku.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Publicystyka.
20.25 Studio Sport — Inter Mediolan — Legia Warszawa.
22.20 DT — komentarze.
22.40 Trybuna sejmowa.
23.10 DT — wiadomości.
23.15 Język rosyjski — lekcja 6.

PROGRAM II

17.00 „Konsylium kliniki zdrowego człowieka".
17.30 „Ślad pamięci" — reportaż poświęcony I. Paderewskiemu.
18.20 Przeboje „Dwójki".
18.30 **Wiadomości (Ł.).**
19.00 Blues Top '85 — Jourgen Kerth.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Co pana do nas sprowadza.
20.15 „Dookoła świata" — „W dolinie tysiąca bogów".
21.00 „Oto kobieta, która kocha" — film prod. rum.
22.25 „Osądźmy sami" — program publicystyczny.
23.15 Wieczorne wiadomości

Czwartek

28 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 „Domowe przedszkole".
10.00 DT — wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany — „Samo życie" — film obyczajowy produkcji NRD.
11.40 Apteczka domowa.
11.50 Historia najbliższa.
16.25 DT — wiadomości.
16.30 „Był sobie człowiek" (13) — „Wojna stulecia".
17.00 Studio sport — koszykówka mężczyzn Polska — Francja (eliminacje do Mistrzostw Świata 86).
17.40 PZU informuje (w przerwie meczu).
17.50 Studio sport (koszykówka mężczyzn Polska — Francja c.d.).
18.30 Sonda — „Test" (2).
19.00 Dobranoc — „Z wizytą u kreta".
19.10 Dom rodzinny — wspomnienia Ewy Podleś i Jerzego Marchwińskiego.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Publicystyka.
20.15 Teatr sensacji — Dorothy Leigh Sayers — „Człowiek, który wiedział, jak się to robi".
21.00 DT — komentarze.
21.20 Klub międzynarodowy.
22.20 „United jazz and rock ansamble" — Jazz Jamboree 84.
22.50 DT — wiadomości.
22.55 Język francuski — lekcja 6.

PROGRAM II

17.00 Życie od kuchni.
17.20 Literatura i ekran — „Ojcowie i dzieci" (4) — radziecki serial filmowy.
18.30 **Wiadomości (Ł.).**
19.00 Jarmark.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów.
20.15 „Szczęśliwy książę" — balet rumuński do muzyki Piotra Czajkowskiego.
20.45 „Variete, variete" — program rozrywkowy produkcji RFN.
21.25 Wielka gra.
22.15 Gwiazdy wielkiego sportu.
22.45 Religie i kościoły w Polsce — „Czas ostateczny" — film o katolickim Kościele mariawitów.
23.20 Wieczorne wiadomości.

dzienniczek

▲ *DO KSIĘGI REKORDÓW GUINNESSA wpisano nową niezwykłą pozycję. Jest nią wykonany przez japońskiego artystę malarza obraz na jedwabiu długości czterech kilometrów i szerokości metra. Twórca najdłuższego na świecie obrazu, Takumi Tarana, pobił jeszcze jeden rekord. Jak sam twierdzi, obraz namalował w cztery godziny, wykonując scenki rodzajowe na odwijanej rytmicznie beli materiału.*

Musashi pędzla.

► **145 OSÓB, w tej liczbie 113 pacjentów, zatruło się w szpitalu w Poznaniu pasztetem przyrządzonym w kuchni szpitalnej. Jak dowiodły badania, oprócz typowych dla tej potrawy składników, pasztet zawierał również pałeczki salmonelli, która to bakteria zbiera w tym roku obfite żniwo, przedostając się nawet do placówek służby zdrowia. Niektórzy pacjenci dostali tąki pasztet w ramach diety, zaordynowanej im dla lepszych skutków leczenia.**

Jeśli chory człowiek nie może się czuć bezpieczny nawet w szpitalu, to gdzie może naprawdę?!

▲ *W POBLIŻU WIOSKI ARAMOTA w środkowej części Sri Lanki archeolodzy odkryli niedawno mury świątyni zbudowanej mniej więcej 500 lat temu. Naukowców zdumiała niezwykła wytrzymałość budowli. Okazało się, że tajemnica tkwi w cegłach, z których wykonana została świątynia. Materiał, z którego robiono cegły, był mieszany z miodem dzikich pszczół. Po długim suszeniu w tropikalnym słońcu „miodowe cegły" stawały się tak wytrzymałe, że nawet dziś trudno rozbić je ciężkim młotem.*

► **27-LETNI KAZIMIERZ B. włamał się do sklepu spożywczego w Słubicach i wyniósł stamtąd do pobliskiego parku kiełbasę, cukierki, herbatę i alkohole. Ponieważ żal mu było reszty, wrócił do sklepu po następną partię łupów, jednak zanim spełnił swój zamiar, pociągnął zdrowo z butelki ze spirytusem i wkrótce tak się ululał, że zaprosił na ucztę patrol MO, który akurat zjawił się w pobliżu.**

Morał z tego zdarzenia — oczywisty: nie należy pić w czasie pracy!

▲ *W WIELU DUŻYCH MIASTACH zachodnioniemieckich pojawiły się na ulicach nowe znaki ostrzegawcze, na których wypisano groźne słowo „smog". Podaje się na nich również najbardziej niebezpieczną porę dnia; w takich godzinach osobom mającym kłopoty z płucami lub sercem zaleca się aby omijały niektóre ulice. Również całkiem zdrowym radzi się aby nie oddychali w zagrożonych strefach.*

► **W GDAŃSKU milicja rozpoczęła poszukiwania zaginionej 75-letniej kobiety, lecz przez dłuższy czas były one bezowocne. Odnaleziono ją przypadkiem na dnie szybu windy pewnego domu na osiedlu Zaspa, ze złamaną ręką i krańcowo wyczerpaną.**

Pojechała tam z drugiego końca miasta do rodziny. Gdy winda nagle stanęła, usiłowała się z niej wydostać — z takim właśnie skutkiem. Mieszkańcy domu zgłosili w sobotę, że winda nie chodzi, jednak ekipa monterów zjawiła się dopiero po trzech dniach. Bo i komu u nas chce się pracować w sobotę.

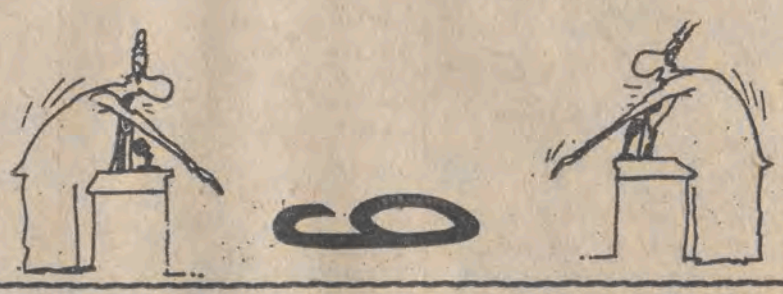

figur na figur

Niekiedy tak bywa, że pierwszą kartę — zaraz po wiście — dokładamy bez namysłu, niejako automatycznie, a dopiero potem rozpatrujemy warianty rozgrywki. Tymczasem grę **można przegrać** już na samym starcie i nie pomogą potem największe nawet starania, choć byśmy poziomem rozgrywki dorównali arcymistrzom. Jeden błąd przekreśla wszystko. Żeby to udowodnić — posłużmy się przykładem.

♠ 52 ♥ AK1075 ♦ 653 ♣ AKD	N W E S	♠ K7 ♥ DW932 ♦ AD102 ♣ W10

Z pozycji **W** należy wygrać 4 kier. **N** wistuje waletem pik. Iluż z nas, nawet dobrze nie przyjrzawszy się kartom własnym i dziadka, **położy od razu króla pik!** Wydaje się, że to właściwie żadna różnica, do tego kładąc króla możemy mieć jeszcze cień nadziei, że wyjście było spod asa. A jednak różnica jest naprawdę duża. Wystarczy bowiem, aby **S** miał króla z waletem karo — i kontraktu nie da się już zrealizować.

Przejdźmy do szczegółów. A więc **N** zagrywa waletem pik i my jako **W** bez zastanowienia bijemy królem. **S** zabiera asem, odwraca blotką, lewę bierze teraz **N** i podgrywa kara. I to już koniec nadziei na wygranie gry, ponieważ pełny rozkład kart jest dla rozgrywającego wysoce niekorzystny, co na drugim diagramie.

	♠ W10943 ♥ 6 ♦ 974 ♣ 8652	
♠ 52 ♥ AK1075 ♦ 653 ♣ AKD	N W E S	♠ K7 ♥ DW932 ♦ AD102 ♣ W10
	♠ AD86 ♥ 84 ♦ KW8 ♣ 9743	

A teraz zastanówmy się jak zachowają się obrońcy — i jakie będą mieli możliwości — gdy waleta pik przepuścimy. W takim wypadku **N musi powtórzyć piki,** ponieważ podgrywanie kar jest dla niego ryzykowne (**W** zabije od razu asem, dwukrotnie pociągnie atuty, a następnie na trzeciego trefla z ręki wyrzuci króla pik w dziadku i w rezultacie odda jeszcze tylko dwa kara, tzn. łącznie trzy lewy). Tak więc **N** po wzięciu waletem **nie ma innego wyjścia, jak tylko pikowe.** Doskonale! **S** zabije teraz asem i może zagrać w trefle lub w kiera. **W** spokojnie pociągnie dwa razy kiery, zgra wszystkie trefle i w sześciokartowej końcówce wyjdzie z ręki blotką karo do dziesiątki na stole. **S** zabierze lewę waletem, lecz będzie to już jego ostatnia lewa, bo i cóż on może zagrać?! Każde jego wyjście będzie prezentem dla **W.** W karo nie zagra — bo do wideł na stole — a wyjście w pika lub trefla pozwoli graczowi **W** wyrzucić z ręki przegrywające karo.

A zatem swoja gra! O jej powodzeniu zadecydowało powstrzymanie się od bicia w pierwszej lewie.

KRÓL KIER

krzyżówka

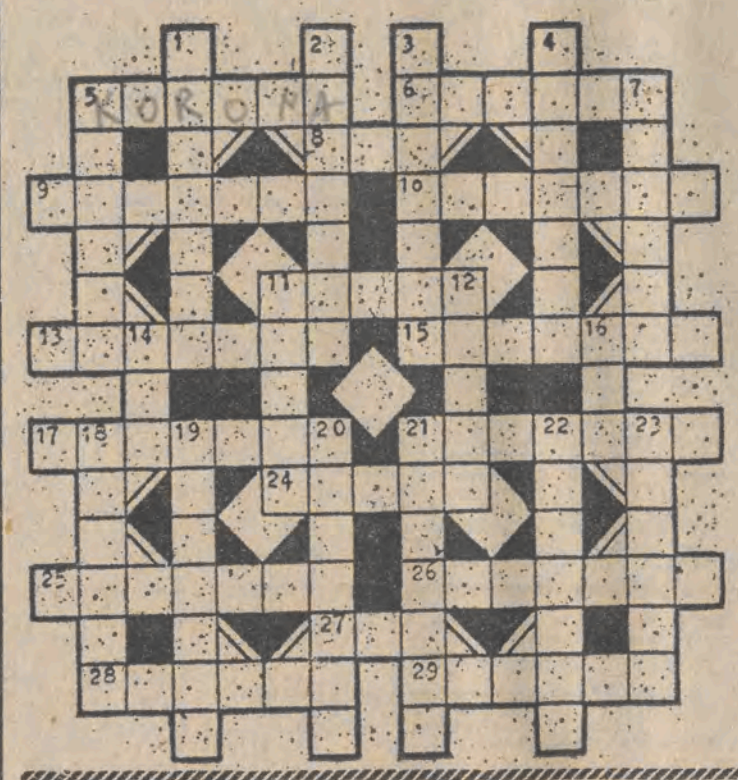

Poziomo: 5. Sto halerzy, 6. Zajmuje naczelne miejsce w hierarchii aktów państwowych, 8. Płynie przez łódzki Lublinek, 9. Niewielka wada, uszkodzenie, 10. Nie dba o swój wygląd, 11. Cement ze żwirem i wodą, 13 Do akcji wkracza w kasku, 15. Łódzka Spółdzielnia Cukiernicza, a także boginka z baśni, 17. Rozmawianie z samym sobą, 21. Latający amator ryb, 24. Wieloletnia roślina bez pnia, 25. Centrum najbardziej uprzemysłowionego obszaru Czechosłowacji, 26 Przodek rodziny, 27. Część twarzy, 28. Powstaje przy piłowaniu, 29. Stoi na czele rządu Nikaragui i odwiedzał ostatnio Polskę.

Pionowo: 1. Poobiednia sjesta, 2. Kulczyk, 3. Opiekun, 4. Trunek albo lekarstwo, 5. Broń ręczna nakładana na palce, 7. Król Wizygotów, który zdobył Rzym, 11. Styl w sztukach plastycznych, 12. W skafandrze pod wodą, 14. Główna rzeka zachodniej Europy, 16 Broń Kupidyna, 18. Miasto w Częstochowskim, 19. Część krzesła pod plecy, 20. Kawałeczek bułki w grochówce, 21. Noś go nawet w czasie pogody, 22. Sprawa do załatwienia, 23. Uchwyt przy meblach.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

ZNAKI ZODIAKU

STRZELEC (23.11. — 22.12.). — Wszystko zależeć będzie od Twojego zaangażowania. Nie można bez przerwy oczekiwać „manny z nieba". W sprawach uczuciowych małe komplikacje. Poza tym sukces na polu zgoła nieoczekiwanym.

KOZIOROŻEC (23.12. — 20.01.). — Nadarza się okazja abyś wreszcie osiągnął zamierzony cel. Los sprzyja Twym poczynaniom. W domu duże zmiany.

WODNIK (21.01. — 20.02.). — Więcej samodzielności. Spotkanie towarzyskie pozwoli Ci zabłysnąć swą osobowością. Nie powinieneś się przejmować wybrykami Koziorożca — jest trochę chimeryczny.

RYBY (21.02. — 20.03.). — Tydzień sprzyjać będzie sprawom uczuciowym. Ktoś, kim się od dawna interesujesz, zwróci na Ciebie uwagę. W pracy zawodowej bez sukcesów.

BARAN (21.03. — 20.04.). — Zbliżasz się do upragnionego celu. Gromadź więc siły i energię. Okaż swoje uczucie komuś bliskiemu — oczekuje tego i bardzo cierpi.

BYK (21.04. — 21.05.). — Więcej optymizmu. Mimo pozorów — masz duże szanse. Zyskasz czyjeś zaufanie, co pozwoli Ci wypłynąć na szerokie wody. Poprawa samopoczucia.

BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.). — Więcej konsekwencji w forsowaniu własnych racji. Ktoś z cicha adoruje Cię, czekając na zainteresowanie się jego osobą. Kłopoty ze zdrowiem rychło miną.

RAK (22.06. — 22.07.). — Szykują się jakieś ważne sprawy. Tydzień pełen emocji. Pod koniec — wyjazd lub wizyta. Warto wejść w układy z Baranem.

LEW (23.07. — 22.08.). — Warto już zacząć finalizować pewne sprawy. Dłużej nie podobna ich odwlekać. Właśnie w tym tygodniu będzie sprzyjający okres.

PANNA (23.08. — 22.09.). — Wszystko wskazuje na to, iż w najbliższych dniach zrealizujesz swe plany. Nie próbuj ich odkładać na potem. Teraz możesz osiągnąć korzyści, później — kto wie?

WAGA (23.09. — 23.10). — Nie przejmuj się na zapas. Perspektywy są dobre. Tydzień spędzisz w miłej atmosferze domowej. Flirt lub spotkanie we dwoje — prawdopodobne.

SKORPION (24.10. — 22.11.). — Trudno Ci będzie pogodzić nadmiar obowiązków służbowych z pracami domowymi. Możesz uwzględniać pomoc Raka. Panowie spod znaku Skorpiona mogą liczyć na wzajemność w uczuciach, panie natomiast — na powodzenie towarzyskie.